Nr. 64. Niedziela, 19 Marca 1893. Rok 83.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany„ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister wyznań i oświecenia zamianował, w porozumieniu z Ministerstwem sprawiedliwości, reskryptem z dnia 30 grudnia 1892, l. 28.647, wice-prezydenta wyższego Sądu krajowego we Lwowie, dr. Aleksandra Mniszka-Tchorznickiego, prezesem c. k. komisyi dla teoretycznych egzaminów rządowych oddziału sądowego we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 marca.

Dotychczasowa sejmowa ordynacya wyborcza w Prusach, polegająca na tem, iż wyborcy dzielą się na trzy klasy, stosownie do wysokości opłacanych podatków a każda klasa wybiera delegatów, którzy dopiero głosują na posła, — była od dawna przedmiotem skarg i surowej krytyki, obecny bowiem system zapewnia w tym stopniu przewagę ludziom zamożnym, iż niekiedy osobistość zaliczona do pierwszej klasy, czyli kategoryi najwyżej opodatkowanych, dzierży poniekąd monopol mianowania po prostu delegatów, w dalszej zaś konsekwencyi i posła. Potrzebę zmiany obecnego systemu wyborczego uznał wreszcie także rząd i przedłożył Sejmowi odpowiedni projekt ustawy, którym w dniach ostatnich zajmowała się na kilku posiedzeniach Izba deputowanych. Projekt ten jednak o tyle zawiódł oczekiwania szerokich kół wyborców, iż zatrzymano w nim system wyborów klasowych, pośrednich i jawnych a zaprowadzono tylko pewne zmiany, mające na celu uchylenie przewagi kapitalizmu. W toku obrad komisyi nad tym przedmiotem nie szczędzono zabiegów, aby reformie nadać inny kierunek, mianowicie znieść w ogóle metodę wyborów klasowych, a zaprowadzić system praktykowany przy wyborach poselskich do parlamentu niemieckiego, t. j. system głosowania bezpośredniego i tajnego; mniejszość wszakże złożona z wolnomyślnych, członków centrum i jednego Polaka, napotkała po stronie większości i rządu tak silny opór, że przeprowadzenie podobnej zasadniczej reformy należało uważać z góry za wykluczone. Wobec tego mniejszość, tak w komisyi, jak w Izbie starała się o tyle przynajmniej zmienić i poprawić projekt, bez naruszenia jego zasadniczej podstawy, aby zachowaną została o ile możności równowaga między pojedynczemi klasami. Ostatecznie przeprowadzono jako normę, że z całej sumy podatkowej w pewnym okręgu wyborczym ma przypadać: $^5/_{12}$ na klasę pierwszą, $^4/_{12}$ na klasę drugą a $^3/_{12}$ na trzecią i że do ogólnej sumy podatkowej nie będą wliczone kwoty podatkowe, przenoszące 2000 marek rocznie.

Koło polskie ze względu na to, iż system klasowy wielce jest niekorzystny dla ludności polskiej, która stanowi bezwątpienia część uboższą, oświadczyło się za metodą wyborów bezpośrednich i tajnych i popierało odpowiednie wnioski posłów wolnomyślnych i centrum. W jakiej mierze system klasowy nie odpowiada interesom Polaków, dowodzi między innymi fakt, że gdy n. p. w mieście Poznaniu przechodzi przy wyborach do parlamentu Rzeszy bez trudności kandydat polski, przy głosowaniu do Izby pruskiej nie powiodło się dotąd uzyskać podobnego rezultatu. Godnem jest uwagi, że nawet były minister spraw wewnętrznych Herrfurth, widział się zniewolonym przyznać, że należy dać pierwszeństwo metodzie wyborów bezpośrednich i tajnych i że z nowej reformy nie wypłyną te korzyści, jakich ma prawo domagać się ludność dojrzała należycie do życia konstytucyjnego.

Z wywodów wszakże prezesa gabinetu i obecnego ministra spraw wewnętrznych, hr. Eulenburga, zdaje się wynikać, iż wniesiona do Izby reforma nie jest dziełem przejściowem, jak sądzą niektórzy, i że nie tak rychło można spodziewać się w tym względzie zmian zasadniczych. Wywodom tym przyklasnęli konserwatywni i narodowo-liberalni, którzy z pewnością najmniej życzą sobie dalszych modyfikacyj w ordynacyi wyborczej, wiedząc dobrze o tem, że mogłyby one wpłynąć niepomyślnie na obecny stosunek stronnictw politycznych i zepchnąć dzisiejszą większość, na którą składają się właśnie obozy konserwatywny i narodowo-liberalny z dominującego stanowiska.

Ustąpienie prezydenta dr. Smolki.

(Telegram.)

Wiedeń, 18 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych został odczytany następujący list prezydenta Smolki:

„Za lat pięć upłynęłoby pół wieku od chwili, w której wybrany zostałem prezydentem pierwszego austryackiego parlamentu. Od lat 12 mam zaszczyt być prezydentem tej Izby, a bezpośrednio przedtem byłem przez półtora roku pierwszym jej wiceprezydentem. Sądzę więc, że interes publiczny wymaga, aby kierownictwo obrad oddać w młodsze ręce, w ręce człowieka wytrawnego i obeznanego z tokiem spraw parlamentarnych. Wiek mój — mam bowiem lat blisko 83 — liczne nieszczęścia, które mię dotykały w ciągu mego życia, obfitego w przejścia — wszystko to nakazuje mi krótką już zapewne resztę mojego żywota spędzić w spokoju i zdala od życia publicznego. Proszę więc przyjąć do wiadomości, że niniejszem składam mój mandat poselski do Rady państwa, a oczywiście również urząd mój, jako prezydenta Izby.

„Nie umiałbym usprawiedliwić się sam przed sobą, gdybym przy tej sposobności nie wspomniał z wdzięcznem sercem o wszystkiem dobrem, którego doświadczył ze strony Izby podczas mojego urzędowania.

„Dziękuję więc przedewszystkiem jak najgoręcej obu wielce szanownym wiceprezydentom, którzy najchętniej użyczali mi zawsze poparcia nader życzliwego, lojalnego i skutecznego. Dziękuję również dyrektorowi kancelaryi, radcy Dworu Halbanowi-Blumenstokowi, za jego znakomitą działalność urzędową, którą mnie tak silnie popierał; dziękuję sekretarzom i innym funkcyonaryuszom Izby i wszystkim wielce szanownym deputowanym za życzliwość, którą mnie zawsze otaczali, za poparcie i wreszcie za względność, którą mi stale okazywali, a która tak znakomicie ułatwiała mi spełnianie moich obowiązków urzędowych. Uczucia te pozostaną do końca życia mego drogiem dla mnie wspomnieniem.

„Ustępuję z Izby z tą świadomością, że zawsze jak najusilniej starałem się urząd mój wykonywać według najgłębszej wiary i sumienia, przedmiotowo i bezstronnie. Jeślibym jednak przypadkiem był błądził, lub nawet wyrządził komuś niesprawiedliwość przy wykonywaniu mego urzędu, to niniejszem proszę o przebaczenie, gdyż przecie stać się to mogło tylko wbrew memu zamiarowi. Życzę Izbie, aby jej działalność była zawsze płodna i błoga dla Państwa i wszystkich jego krajów.

„Osobiście życzę wszystkim deputowanym i pp. Ministrom najlepszego powodzenia ;

---

46)

JESTEM.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Ciąg dalszy).

IX.

Odprowadziwszy Helcię do mieszkania i oddawszy ją matce, Jadwiga nie przyjęła zaproszenia pani Nolskiej na herbatę, która na nią czekała i pod pozorem silnego bolu głowy, wróciła spiesznie do domu.

Zaledwie od pół roku mieszkała ona z matką we Lwowie. Przybyły z Poznania a to w celu rewindykacyi niewielkiego spadku po krewnych ojca Jadwigi. Sprawa nie była łatwa do przeprowadzenia, — mogła trwać lat parę a tymczasem Jadwiga postanowiła pracą zarabiać na skromne utrzymanie. Żyły cicho, spokojnie, nieznane prawie nikomu. Pani Nolska, cioteczna siostra Jadwigi, dowiedziawszy się o ich przyjeździe do Lwowa ze zwykłą sobie dobrocią zainteresowała się ich losem i natychmiast poruczyła Jadwidze główny kierunek wychowania Helci. Jadwiga spędzała u niej kilka godzin dziennie a wieczorem wracała do matki, która z utęsknieniem i niepokojem czekała zawsze na tę chwilę. Dziś z większym niż kiedykolwiek. Godzina była późna, dziesiąta dawno wybiła, kamienicę zamknięto a ulica Kurkowa, przy której mieszkały, niemal o tej porze pusta.

— Mój Boże, mój Boże, — szeptała p. Domirska, chodząc żywo po pierwszym od wejścia pokoiku, który był salonikiem i sypialnią Jadwigi, — czy też się nie przytrafiło jakie nieszczęście?...

Mieszkanie położone było w oficynie, więc nawet na ulicę nie można było wyglądnąć. Czujna na każdy szelest, na każdy ruch w kamienicy, p. Domirska przystawała chwilami, nasłuchując. Nieraz dzwoniono do bramy, — stróż wolnym krokiem, suwając głośno patynkami po kamieniach dziedzińca, szedł otwierać, — matka biegła ku drzwiom, zdawało się jej, że słyszy głos Jadwigi, — że rozpoznaje jej kroki.. Ale kroki kierowały się w inną stronę, mijały drzwi mieszkania, dążyły wyżej....

Nareszcie!... Ten odgłos dzwonka odbił się szczególniej w sercu matki. — To jej ręka — ręka Jadwigi, drobna a silna, energiczna. — Och, jakże ten stróż powolnie idzie.... i mruczy jeszcze niezadowolony. — Zatrzymał się! klucz mu się z ręki wysunął, upadł pomiędzy kamienie, a on szuka niezgrabnie, znaleźć nie może. — A, znalazł w końcu i poszedł.... otwiera — już otworzył!

Szybkie, lekkie kroki dały się słyszeć.... To ona!... Drzwi już otwarte i światło na schodach, trzymane drżącą ręką matki, rozjaśnia drogę. Jadwiga już w tem objęciu ukochanem, serdecznem, które nie zawodzi nigdy.

— Co tobie dziecko drogie? Dlaczego tak późno?... Byłam tak niespokojna....

— Nie mogłam mamy zawiadomić — odrzekła Jadwiga, wchodząc do mieszkania i zdejmując kapelusz i okrywkę, — w ostatniej chwili prosiła mię Liza, abym Helcię zaprowadziła do teatru.... ona sama być nie mogła, miała gości. Było późno, — żenowałam się prosić, aby posłano zawiadomić mamę, — myślałam zresztą, że się wcześniej skończy...

— No, chwała Bogu, że nic złego.... — zawołała uradowana p. Domirska. — Ja się tak czasem bez powodu niepokoję.... — Ale ty pewnie głodna — dodała, spoglądając na twarz córki — zaraz herbata, szynka....

— Nic jeść nie będę.... nie jestem głodna! — odrzekła Jadwiga, usiadając na foteliku, przy łóżku.

Oko matki, troskliwe, badawcze, śledziło wyraz jej twarzy.

Była blada, oparła głowę na ręce i oddychała ciężko.

— Tobie coś jest! z niepokojem zawołała matka zbliżając się do niej — ty chora....

— O, nie, matusiu, nic mi nie jest — nic a nic. Zdrowa jestem jak zawsze, — odpowiedziała Jadwiga, obejmując ramionami matkę i tuląc się do niej.... Mnie tak dobrze, tak dobrze....

Wzrokiem obejmowała całe wnętrze małego pokoiku, skromne a schludne. To wszystko ona z oszczędności swoich tak urządziła — jak w pudełeczku. Najpotrzebniejsze sprzęty, ale wszystkie dobrane dobrze, nowe, czyste, wykwintne tą schludnością, która świadczy o nieustannem staraniu. Nigdzie zbytku, ale w każdym szczególe znamię ręki kobiecej, dbałej a zapobiegliwej. Tylko nad łóżkiem, na małym skromnym dywaniku jeden przedmiot zbytkowy: w ramach dużych, bardzo misternie rzeźbionych, znacznych rozmiarów portret dobrego pędzla, przedstawiający mężczyznę w sile wieku o rysach niezwykle wyrazistych i pięknych. Światło lampy, przyćmionej nieco zawieszonym na niej, dużym, z kolorowego papieru, motylem, padało ukośnie na twarz portretu i rozpromieniało oczy ciemne, pełne wyrazu.

Wzrok Jadwigi mimowolnie pobiegł w tę stronę i wnet się odwrócił. jakby z lękiem....

Te rysy w dziwny sposób przypominały rysy twarzy Augusta....

— Och, mamo! jęknęła Jadwiga i jeszcze bliżej przytuliła się do matki.

W tem objęciu pragnęła znaleźć ochronę przed wspomnieniami, które nagle zaległy jej duszę. Zamknęła oczy, aby nie widzieć — lecz myśl w jednej chwili rozwinęła jeszcze pełniejszy niż widziany oczyma, skończony obraz przeszłości.

Bez słów matka zrozumiała córkę i nie szukała nawet daremnie wyrazu pociechy, którego w mowie ludzkiej być nie mogło. W milczeniu pozostały tak długo złączone uściskiem, pogrążone w jednakiej zadumie, w której wszakże nie było ani goryczy, ani rozpaczliwego szamotania się przeciw wyrokom losu. A jeśli czasem w myśli stawało uporczywe pytanie: dla czego? — to wnet spychało je na dno duszy przeświadczenie głębokie, iż rozstrzygnięcie zagadki życia leży po za kresem doczesnego bytu.

— Biedne dziecko moje! szepnęła matka, żegnając wreszcie córkę, gdy nadeszła pora spoczynku.

Jadwiga została sama i jeszcze długą chwilę siedziała nieruchomo, zapatrzona w dal, w tę ogromną przestrzeń, jaką tworzy przed okiem duszy przebyta, niepowrotna przeszłość. Tajemnicza potęga myśli owładnęła całą jej istotą, przywodząc na pamięć nie tylko stanowcze, rozstrzygające wypadki, ale drobne nawet szczegóły ubiegłego życia.

Jak w wiernem odbiciu widziała ona siebie samą przed laty, a nie tylko widziała — czuła się sobą samą, w dawnem otoczeniu, oddychała znowu dawnem powietrzem, serce jej biło uczuciami dawnemi.

Dzieckiem, otoczona dobrobytem i spokojem wiejskim zacnego, szlacheckiego dworu w Poznańskiem, psuta nawet nieraz pieszczotami rodziców, którzy jedynaczce swej dogadzali w czem tylko i jak mogli, rosła do lat siedmnastu w zupełnej nieświadomości smutku i troski. Z dziecka budząc się do uczuć dojrzalszych, na samym progu życia spotkała człowieka, który je wszystkie dla siebie zagarnął. Był to Władysław Oliński, syn niezamożnego dzierżawcy w sąsiedztwie jej rodziców, który wcześnie przez ojca osierocony, od lat niemal dziecinnych utrzymywał się własną pracą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

wszelakiej pomyślności. Proszę uprzejmie zachować mnie w przyjaźnej pamięci."

Po odczytaniu powyższego listu zabrał głos wiceprezydent Chlumecky.

Oświadcza on, że parlament ponosi przez ustąpienie Smolki niepowetowaną stratę. Na tem miejscu chce wiceprezydent przypomnieć tylko działalność dr. Smolki, jako prezydenta Izby. Dr. Smolka od lat dwunastu z jak największą bezstronnością i sumiennością sprawował obowiązki swojego urzędu. Był on, tak jak nikt inny w Austryi, uzdolniony do kierowania trudnemi formami parlamentarnego życia; był on obrońcą wolności słowa, opiekunem uciśnionych, a zawsze starał się życzeniom każdego posła jak najskuteczniej zadość uczynić. Smolka, pomimo wysokiej godności, jaką piastował, posiadał niezwykłą w naszych czasach prostotę i wrodzoną skromność i miał w Izbie tylko przyjaciół, a żadnego przeciwnika, nie mówiąc już wcale o nieprzyjaciołach. Mowca prosił Izbę o upoważnienie, aby mógł czcigodnego męża zawiadomić o wyrazach głębokiego ubolewania z powodu jego ustąpienia. (*Długie, przeciągłe oklaski*).

Mowie wiceprezydenta Chlumecky'ego towarzyszyły bezustannie głośne objawy potakiwania. Wiceprezydent oświadcza, że zaszczytne manifestacye Izby poleci zanotować w protokole.

Nawiązując do przemówienia barona Chlumecky'ego, oświadcza dep. dr. Plener, że Smolka należy do najpiękniejszych zjawisk publicznego życia w Austryi. Nazwisko Smolki będzie stale związane z historyą Państwa. Mowca przypomina jego wybitną parlamentarną działalność w obronie wolności i podnosi, że sympatya wszystkich deputowanych dla Smolki, który był wzorem nieustraszonego polityka, wzrastała z każdym rokiem. Ponieważ ustępujący prezydent nie jest człowiekiem zamożnym, należy mu wyrazić wdzięczność i uznanie także w inny sposób, a mianowicie przez roczną dotacyę w kwocie 7.200 zł. Aby zaś nadać uchwale, zapaść mającej, formę jak najzaszczytniejszą i uroczystą, wnosi dr. Plener, iżby kwota, przeznaczona na pokrycie dotacyi za czas od 17 marca do końca roku, była zamieszczona w 1 artykule ustawy finansowej. (*Żywe oklaski*).

Hr. Hohenwart popiera gorąco w imieniu swoich przyjaciół politycznych wniosek dr. Plenera, i podnosi, że on i jego towarzysze podzielają najzupełniej ogólne sympatyę dla Smolki. Mowca wita radośnie uchwałę, której tendencyą jest uwolnienie od trosk codziennego życia zasłużonego męża. (*Żywe oklaski*).

Dep. Jaworski oświadcza, że Izba zrozumie niewątpliwie pewną rezerwę, jaką mowca musi w tej sprawie zachować. Mowca pojmuje wniosek w tym duchu, że dotacyę wotuje nie dla rodaka, ale dla sędziwego i czcigodnego prezydenta. Nietyle chodzi o to, aby Smolce zapewnić przyszłość spokojną i byt, odpowiadający jego wysokiemu stanowisku, jak raczej, aby dać dowód miłości i poważania człowiekowi, który jako szermierz polityczny odgrywał tak wybitną rolę przez pół wieku. Nie będzie to podarunek, ale honorowy upominek, zarówno zaszczytny dla ofiarodawców, jak dla obdarowanego. (*Żywe oklaski*).

Prezes ministrów hr. Taaffe zaznacza, że Rząd z radością przyłącza się zarówno do wywodów prezydyum i różnych mowców, którzy tak wymownie podnieśli zasługi dr. Smolki, jak i do uczynionego w Izbie wniosku. Skoro wniosek zostanie uchwalony, nie zaniecha Rząd niczego, aby dr. Smolka jak najrychlej otrzymał to zaszczytne odznaczenie (*Powszechne żywe oklaski*).

Deputowani Engel (z klubu młodoczeskiego) Steinwender (z klubu narodowoliberalnego) tudzież, Adolf Dubsky, Lueger w wymownych słowach przystępują imieniem swych stronnictw do tej zaszczytnej manifestacyi dla dr. Smolki, i oświadczają, że z radością popierają wniosek Plenera.

Deputowany Romańczuk tak przemówił: Do licznych przemówień, będących wyrazem czci dla naszego ukochanego prezydenta, pragnę kilka słów dołączyć, a to tem bardziej, że pochodzę z tego samego kraju, chociaż innej jestem narodowości, że należę do narodowości, którą były nasz ukochany prezydent otaczał zawsze całą sympatyą, i darzył zupełnem równouprawnieniem tak słowem, jak i czynem.

Gdybym chciał wyliczyć wszystkie jego zasługi, na to nie starczyłoby i długie przemówienie. Pragnę przeto podnieść tylko to, co już wymienił pan wice-prezydent, wielbiąc Smolkę jako obrońcę słabych i uciśnionych.

Pragnę jeszcze podnieść. że Smolka był zawsze prawdziwym reprezentantem narodowej i politycznej swobody.

Przyłączam się do wszystkich wniosków poprzednich. (*Oklaski*).

Dep. Lienbacher składa podobne oświadczenie w imieniu posłów, nienależących do żadnego stronnictwa, tudzież w imieniu związku agrarnego.

Dep. Steinwender wnosi dodatkowo, aby biust dr. Smolki ustawiono w hali parlamentu.

Izba uznaje nagłość wniosków Plenera i Steinwendera, a następnie uchwala je jednomyślnie.

Wiceprezydent Chlumecky zaznacza, że ta oznaka gorącej sympatyi i czci jest dla ustępującego prezydenta podniosłem ze strony Izby słowem pożegnalnem. (*Huczne, długotrwałe oklaski*).

Koło polskie odbyło wczoraj przedwieczorem krótkie posiedzenie, na którem uchwalono na wniosek prezesa p. Jaworskiego wysłać do Smolki telegram z wyrazem hołdu.

Telegram brzmi: „Prezydent dr. Smolka, Lwów: Koło poselskie polskie jednogłośnie uchwala wyraz najżywszego ubolewania z powodu złożenia przez Ciebie godności prezydenta Izby i mandatu, widząc w tem stratę znakomitego członka Koła polskiego, który przez pół wieku godnie piastujesz najwyższe stanowisko parlamentarne, zaszczyt przynoszące imieniu polskiemu. Do słów najszczerszego pożegnania dołącza Koło podziękowanie za tyloletnią niestrudzoną i patryotyczną pracę. — Prezes Koła: Jaworski, sekretarze: Łoś, Lewicki".

Izba poselska wysyła artystycznie wykonany adres do dr. Smolki z podpisami wszystkich Ministrów i wszystkich deputowanych.

Wybór prezydenta ma się odbyć w poniedziałek. Następnego dnia odbędzie się wybór pierwszego, a trzeciego dnia drugiego wiceprezydenta.

Wybór p. Chlumecky'ego na prezydenta Izby, a Kathreina na pierwszego wiceprezydenta nie ulega, jak donoszą z Wiednia, żadnej wątpliwości. Drugim wiceprezydentem zostanie wybrany niezawodnie jeden z członków Koła polskiego.

Rada państwa.

(*CCXXIV posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 16 marca (Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

Wiceprezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 5.

Izba o wiele liczniej niż zwykle zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy PP. Ministrowie z wyjątkiem hr. Welsersheimba.

Na porządku dziennym obrady nad zmianami poczynionemi przez Izbę wyższą w uchwalonym przez Izbę poselską rządowym projekcie ustawy o uregulowaniu przemysłu budowlanego.

Jedna z tych zmian (§. 2) polega głównie na tem, że wedle uchwał Izby wyższej budowniczy (architekta), może wykonywać swoim personalem pomocniczym wszystkie roboty przy budowli, byleby miał koncesyę na różne rzemiosła, podczas gdy wedle uchwały Izby poselskiej ma wprawdzie także wykonywać wszystkie roboty budowlane, ale do wykonywania robót ciesielskich, kamieniarskich i sztukatorskich musi używać osobnych majstrów. — Komisya przemysłowa, jak co do wszystkich, tak i co do tej zmiany wnosi, aby zgodzić się na uchwałę Izby wyższej.

Pp. Ebenhoch, Zehetmayer i Zallinger, sprzeciwiają się zmianie, która wymienione trzy rzemiosła wydaje na łup architektom kapitalistycznym. Pos. Zallinger wnosi o przyjęcie §. 2 w brzmieniu pierwotnego projektu rządowego, które różni się od uchwał obu Izb, ale zbliża się więcej do uchwały Izby poselskiej.

Komisarz rządowy, szef sekcyi Plappart przemawia na rzecz uchwały Izby wyższej, bo wszystkie części budowli są z sobą ściśle powiązane co do czasu i miejsca, więc lepiej złożyć kierownictwo budowli w jedne ręce.

Pos. Siegmund oświadcza się za uchwałą Izby wyższej, argumentując między innemi tem, że przy budowlach, wykonywanych przez uczonych architektów zdarza się o wiele mniej nieszczęśliwych wypadków, niż przy budowlach, wykonywanych przez pospolitych cieślów i mularzów, a najwięcej tych wypadków jest w Galicyi, zkąd cieśle i mularze agitują przeciw połączeniu budowli w ręku architekta.

Pos. Adamek oświadcza się za wnioskiem Ebenhocha, t. j. za pierwotnym projektem rządowym.

Pos. Piniński imieniem Koła polskiego oświadcza, że ustawa ta nie jest mu sympatyczna, bo to rzecz niewłaściwa przyznawać całą kompetencyę Radzie państwa w sprawie, która dla wielkiej rozmaitości swej mogłaby o wiele lepiej być uregulowaną przez Sejmy, stosownie do potrzeb i własności krajowych. Zresztą Koło polskie głosować będzie za uchwałą Izby wyższej, która zbliża się w rzeczy głównej do tych wniosków, które Koło polskie w interesie ludności wiejskiej i małomieszczańskiej dawniej stawiało.

Pos. Lueger oświadcza się za wnioskiem Ebenhocha. Mowca zarzuca Kołu polskiemu brak solidarności w głosowaniu za tym lub owym wnioskiem.

Pos. Piniński odpowiada preopinantowi, że twierdzenie o braku solidarności jest niesłuszne; tylko w sprawach religijnych statut Koła dopuszcza niejedność w głosowaniu.

Sprawozdawca komisyi pos. Exner broni uchwały Izby wyższej; opozycya przeciw niej polega na oszołomieniu opinii publicznej przez samych oponentów; tak nie godzi się posłowi, owszem trzeba opinię publiczną pouczać i prowadzić.

W imiennem głosowaniu odrzucono 120 głosami przeciw 100 głosom wniosek Ebenhocha. Koło polskie głosowało przeciw wnioskowi. Podobnym stosunkiem głosów przyjęto uchwałę Izby wyższej.

Przy §. 15 (postanowienia przejściowe) pos. Rogl uprasza, aby w rozporządzeniu wykonawczem nakazał pozostawić stosunek między włościanami a majstrami i robotnikami tak, jak jest; lęka się bowiem dolegliwych pomyłek ze strony władz niższych w wykonywaniu ustawy.

Pos. Dyk wywodzi, że majstrowie ciesielscy skazani są na wymarcie.

Izba przyjmuje wszystkie zmiany uchwalone przez Izbę wyższą.

Na tem przerwano posiedzenie o godz. 4 min. 10.

Po ponownem zagajeniu posiedzenia o godzinie 7 min. 10 wieczorem staje na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad projektem ustawy przeciw fałszowaniu pokarmów i napojów.

Pos. Kindermann po wywodzie o wielkiem rozpowszechnieniu fałszerstw zapowiada poprawkę do §. 2 odnoszącego się do organów nadzorczych, które chce widzieć złożonymi z lekarzy powiatowych i delegatów władz autonomicznych; oprócz tego żąda podjęcia ustępu z pierwotnego projektu rządowego, wedle którego zaprzysiężone być mają te tylko osoby, wchodzące w skład organów nadzorczych, które są znawcami. Dalej przemawia za zniesieniem ustawy o winach sztucznych, t. j. za zupełnem zakazaniem fabrykacyi win, albo przynajmniej za opodatkowaniem win sztucznych trzykroć większem, niż są opodatkowane prawdziwe. Godząc się na rezolucyę Neubera o wypracowaniu *codicis alimentarii*, dodaje mowca od siebie wniosek, żeby po wypracowaniu go Rząd poczynił stosowne kroki w celu ułożenia takiegoż kodeksu międzynarodowego.

Pos. Lienbacher obszernie wykazuje potrzebę takiej ustawy.

---

1)

Z LITERATURY POWIEŚCIOWEJ.

(„La vie privée de Michel Teissier" par Edouard Rod. Paris 1893).

Do licznych objawów przełomu w kierunku krańcowo-realistycznym, przybył nowy, ze strony pełnego talentu i siły powieściopisarza francuskiego, Edwarda Roda. Ostatnia jego powieść: *La vie privée de Michel Teissier* zwróciła powszechną uwagę i liczne zainteresowała koła, odznacza się bowiem wielką prostotą i naturalnością, wybornem i plastycznem przedstawieniem rzeczy, a nie wyrzeka się wcale idealnych poglądów i uczuć a prawdy nie szuka wyłącznie w — błocie.

Z wielką przedewszystkiem prostotą i plastyką odmalował autor ognisko domowe bohatera swego, którym jest deputowany francuski, człowiek nieposzlakowanego charakteru, patryota, zacny mąż i ojciec, ukochany przez swoich.

Jesteśmy na obiedzie u państwa Teissier, w towarzystwie kilku przyjaciół i kolegów deputowanego, w dniu kiedy porwał słuchaczy w Izbie, świetną mową przeciw rozwodom.

Dawny znajomy i serdeczny przyjaciel Michała, p. Mondet, przybył do niego w odwiedziny dnia tego do Paryża i podczas gdy z panią Zuzanną Teissier rozmawia o nieobecnym w tej chwili przyjacielu, wpada ożywiona panna Bianka Estève, znana Mondetowi jeszcze dzieckiem. gdyż rodzice jej z tych samych co on i Michał okolic pochodzą, z okolic Annecy, i opowiada o powodzeniu w Izbie Michała.

Zuzanna, zajęta domem i dwoma córeczkami, zostająca zupełnie pod wpływem męża, którego kocha i podziwia, słucha słów Bianki zachwycona. Ona nie chodzi nigdy na galeryę izbową, gdy mąż ma przemawiać, — wzrusza ją to zanadto, i mogłoby jego krępować.... Przyjacielowi męża i swemu opowiada, że jest bardzo szczęśliwa, tylko, że mąż, od czasu, jak został deputowanym, tak jest zajęty, tak mało w domu siedzi, taki zdenerwowany.... Wydaje się takim i Mondetowi przy obiedzie; dziwi się on zmianie, która go uderza w zachowaniu Michała, i podejrzywa, że coś ważnego musi być tego przyczyną.

Ale żona spokojna, zadowolona i pewna miłości męża. Jednak rychło mają jej się oczy otworzyć.... Odprowadziwszy Mondeta do przeznaczonego dla niego pokoju, wraca do salonu, gdzie zostawiła męża samego z Bianką, i dostrzega miłosną scenę,...

Biedna Zuzanna! tem biedniejsza, że wierzyła święcie w przywiązanie męża, ufała mu bez granic, a stosunek ich do czasów ostatnich był jak najlepszy.... Ma jednak ona tyle siły woli, by nie okazać po sobie, iż podchwyciła tajemnicę męża i Bianki. Po odejściu Bianki braknie jej jednak siły do rozmowy obojętnej z mężem, i po zamianie kilku słów banalnych, ucieka do swego pokoju aby płakać, wić się z rozpaczy, gdy tymczasem Michał, cały w swojem uczuciu zaślepiony, czyta list Bianki, oddany mu przez nią przed chwilą, i do późnej nocy pisze pełną wyznań i zachwytów odpowiedź.

Mondet, ten wierny przyjaciel, nie może spać w nocy, pełen podejrzeń i obawy. Rano, po wyjściu ze swego pokoju, obserwuje bystro, narzuca swoje towarzystwo mężowi i żonie, bada, wypytuje Zuzannę, która mu się wydaje smutna i zgnębiona, ale nic dowiedzieć się nie może. Pomimo to nie ustaje w badaniach. Coś być musi, to pewne! Niedawno pochwycił spojrzenie, pełne rozpaczy, jakie Zuzanna mężowi rzuciła, i to go utwierdziło w podejrzeniach. Umyślnie zaczyna chwalić Michała, opowiadać jej, co słyszał o nim:

....Bo przecież — kończył, — musi pani być szczęśliwą i dumną z tego, czem on jest, co działa....

Przerwała mu szeptem, z pół zamkniętemi oczami:

— Szczęśliwa!....

— Pani, którą unosiły, upajały tak bardzo pierwsze jego sukcesa!....

— Dawniej, tak, jak miałam jeszcze złudzenia....

— Złudzenia.... jakie złudzenia?

— Iluzyę życia....

— I straciłaś ją pani?

— Najzupełniej!....

Mondet słucha w przerażeniu. Ognisku domowemu jego przyjaciela zagraża nieszczęście: już nie obwija w bawełnę, ale prosi Zuzanny, aby mu całą prawdę wyjawiła... może się znajdzie jaka rada.

Zuzanna milczy; odpowiada przeczącym ruchem głowy. Po chwili jednak wyrywają jej się słowa, które tłómaczą jej myśli, a Mondetowi otwierają oczy:

— „...Zresztą, czegoż się mam skarżyć?... Pozostają mi dzieci..."

A! więc tak rzeczy stoją? Mondet postanawia rzecz do gruntu zbadać i zaradzić złemu i rzeczywiście na obiedzie w oddzielnym gabinecie w restauracyi na ulicy Helder, Mondet zmusza Michała do wyznania wszystkiego.

Tak! Michał, ów człowiek zacny, pozornie pełny siły woli, zakochał się jak student w córce dawnego przyjaciela, którą znał od dziecka; zakochał się i pozyskał jej miłość. Wie, że to szaleństwo, że pozycya jest bez wyjścia — głosował przecież przeciw rozwodowi! — uczynił to umyślnie, żeby spalić mosty za sobą... a jednak Bianka kochanką jego nie zostanie i on sam tego sobie nie życzy... Ale żona! dzieci! to oszaleć można! Mondet uspokaja Michała, odwołuje się do jego charakteru, szlachetności, przedstawia mu obowiązki jako publicznego męża i ojca rodziny, — i odjeżdża nic nie zyskawszy, pełen najsmutniejszych przeczuć i obaw.

Michał Teissier wie co go czeka, przygotowany na wszystko, czuje, że lada chwila rozpadnie się w gruzy ten gmach cały latami budowany, gmach kariery i domowego szczęścia, że on sam, padając z wyżyny, stanie się przedmiotem szyderstwa i pogardy... Ale nie ma siły iść za radą przyjaciela, być mężnym, i wyrzec się uczucia, które tylko poniżenie przynieść mu może.

Siła uczucia owładnęła nim zupełnie. Ukradkowe spotkania w kościele, listy pokryjomu przyjmowane i oddawane, pocałunki zamieniane od czasu do czasu, to mu wystarcza zupełnie na chwilę obecną; ale co będzie dalej?

Nie robi na nim wrażenia nawet to, co Mondet mu powiada, iż Zuzanna domyśla się może. Ona? gdzież znowu? zresztą, on ją kocha... miłością inną niż Biankę, ale kocha. I dzieci kocha także... ale cóż robić? nieszczęście!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pos. Slavik dowodzi, że Rada Państwa nie ma prawa wydać takiej ustawy, bo to sprawa wyłącznie autonomiczna.

Pos Tausche ubolewa, że dobroduszność ludności austryackiej ułatwia fałszerzom sprawę; ludność ta rzadko pozywa winnych przed sąd, dlatego fałszerstwo tak niesłychanie kwitnie. Mowca chciałby rozszerzyć ustawę na manipulacye obrzydliwe, na niechlujstwo po restauracyach i t. d. Ostatecznie oświadcza się za projektem, jak jest, żeby nie zwłóczyć rzeczy.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 9 min. 45. Następne jutro.

Mowa JE. dr. Bilińskiego, prezydenta generalnej Dyrekcyi kolei państwowych.

(Ciąg dalszy).

Mówią nam: Dyrekcya generalna miesza się do wszystkiego, skutkiem tego powstaje wiele pisaniny. Tak jest, ale gdybyśmy nie byli wmieszali się, Państwo byłoby drożej zapłaciło; pisanina więc była na miejscu. Jeżeli n. p. pojawi się nowy wynalazek, trzeba go wypróbować; trudno zaś żądać, żeby każda dyrekcya ruchu o nim wiedziała; tylko dyrekcya generalna ma obowiązek wiedzieć o nim i zarządzić próby.

Pan pos. Kaftan poruszył jeszcze dwie sprawy, które jego zdaniem powinny należeć do dyrekcyj ruchu; przedewszystkiem taryfy. Mnie zdaje się, że choćbym pominął względy polityczne, rzecz ta nawet technicznie nie dałaby się przeprowadzić. Możnaby przypuścić, że dyrekcya ustanowiłaby taryfy dla ruchu najściślej lokalnego, ale cóż byłoby wtedy, gdy towar przechodzi granicę tej dyrekcyi; wtedy druga dyrekcya powiedziałaby: Nie! — te taryfy są zbyt źle obrachowane, ja chcę innych taryf. A zresztą, chociażby dyrekcye ruchu miały prawo taryfowe, jakieśkolwiek prawo taryfowe musiałoby jeszcze pozostać się dyrekcyi generalnej. Cóż byłoby, gdyby dyrekcye ruchu pokrzyżowały politykę taryfową, która pozostaje w związku z wielkiemi kwestyami handlowo-politycznemi? Mówią nam: Dyrekcya ruchu bardzo szybko załatwiałaby się ze stronami interesowanemi w sprawach taryfowych i oszczędziłoby się wiele pisaniny. Ależ sprawy taryfowe ze stronami iftak już ustnie są załatwiane, a to bardzo szybko, po kupiecku, i właśnie o dwu czeskich dyrekcyach ruchu, szczególnie o praskiej, pan poseł Kaftan powinienby wiedzieć, że mimo złej, jak on twierdzi, organizacyi, załatwiają sprawy te i w ogóle pracują wybornie.

Drugą sprawą jest dyspozycya wagonami, która wedle posła Kaftana powinna także należeć do dyrekcyj ruchu. Ależ dyspozycya tajest jużze względu zasadniczego sprawy *par excellence* centralistyczną, jak najściślej powiązaną ze sprawami wojskowemi. Tabor przewozowy stanowi całość i całością pozostać musi, bo tylko w takim razie można dyrygować wagony raz w tę, potem w ową stronę, aby wszędzie uczynić zadość potrzebom. Dyrekcya ruchu o tem decydować nie może; powstałoby ztąd ***bellum omnium contra omnes***. Gdyby jedna dyrekcya ruchu nie dała wagonów drugiej, zkądżeby je druga wzięła?

Pan pos. Klun i po części także pan pos. Kaftan żalili się, że korespondencya między dyrekcyami ruchu a władzami innemi odbywa się w języku niemieckim. Statut organizacyjny, sankcyonowany przez Najj. Pana przepisuje, że językiem urzędowym jest niemiecki, że przeto ze wszystkiemi władzami cywilnemi i wojskowemi po niemiecku korespondować należy. Co do linij galicyjskich, nie rozporządzeniem ministeryalnem, lecz rozporządzeniem cesarskiem z r. 1869 przepisano, że z władzami niewojskowemi należy korespondować po polsku. O obcowaniu z publicznością stanowi §. 7 statutu, że podania załatwiane być powinny w tym języku krajowym, w którym są wnoszone. Gdyby może gdzieś inaczej się działo, proszę donieść mi, a postaram się, żeby trzymano się przepisów. Pos. Klun twierdzi, że w Styryi urzędnicy kolejowi nie władają językiem słoweńskim. Mówiłem z każdym z tych urzędników i pytałem, czy zna oba języki krajowe, na co otrzymałem odpowiedzi, że tak; nazwiska ich też świadczą o pochodzeniu słowiańskiem.

A dalej mówiono, że Dyrekcya generalna kontrolą swą staje się dyrektorom ruchu uciążliwą. Łatwo to być może, bo kontrola nikomu nie jest przyjemna; ale przypomina mi to niedźwiedzia, który mruczy, bo spadła nań gałązka. Do roku 1891 dyrekcye ruchu mało znaczyły, były poprostu ekspozowanemi organami Dyrekcyi generalnej; w takich okolicznościach kontrola była zbyteczna. Dziś atoli są ważnemi organizmami i dla tego kontrolować je trzeba. Dyrekcya generalna jest za wszystko odpowiedzialna, to też wiedzieć muszę, co się dzieje na szlaku; dla tego ja lub któryś z moich urzędników jeździmy kontrolować. Czy to dyrektorom przyjemnie, czy nie, o to troszczyć się nie potrzebuję.

Słówko tylko o pewnej zmianie w organizacyi, która, spodziewam się, wejdzie w życie od dnia 1 kwietnia. W Czerniowcach jest inspektor ruchu, podobnie jak w Przemyślu i w Nowym Sączu. Zakres inspektoratu czerniowieckiego będzie znacznie rozszerzony, a nadto lwowska dyrekcya ruchu utworzy w Czerniowcach ekspozyturę dla samodzielnej kontroli jazdy i telegrafów.

W toku dyskusyi tej bardzo wiele mówiono o sprawach osobistych służby kolejowej. Zaraz o tem pomówię, bo zawsze wychodzę z tego zapatrywania, że administracya zawisła w pierwszym rzędzie i głównie od personalu administracyjnego. Jakie wykształcenie i stanowisko personalu, taka też administracya. Co się tyczy stanowiska materyalnego, rzecz osobliwsza; p. poseł Kaizl mówi, że trudno uczynić coś dla biednych urzędników kolejowych, bo skarbowe drogi żelazne grożą bankructwem. Na szczęście, pierwsza część zdania nie zgadza się z rzeczywistością. W budżecie tegorocznym pomieściliśmy 1,050,000 zł. podwyżki na płace urzędnicze, chociaż obecnie nie znajdujemy się w pomyślnej sytuacyi finansowej. Podwyżka ta pozostaje w związku z nowem unormowaniem urzędników, które zaprowadzone będzie z mocą wstecz obowiązującą od dnia 1-go stycznia r. b. Gdy w moich podróżach służbowych przekonałem się, że w dziewiątej i ósmej klasie służby panuje największe ubóstwo, to jest, że urzędnicy klasy dziesiątej najtrudniej przejść mogą do dziewiątej, a z dziewiątej do ósmej, powiodło się nam liczbę urzędników klasy dziewiątej pomnożyć o 551, a więc z 1510 na 2061, dalej urzędników klasy ósmej, z początkową płacą 1300 zł., z 512 na 754, czyli o 242. Oprócz tego w klasie siódmej pomnożyliśmy posady o 147, a uczyniliśmy to szczególnie ze względu na służbę techniczną. Zbyt przykro to było, że inżynierowie, mimo długiej służby, nie mogli być mianowani inżynierami starszymi; stworzyliśmy tedy tych 147 nowych posad przeważnie dla inżynierów starszych.

Wszystko to pozostaje w związku z całą organizacyą kolejowo-konserwacyjną, która teraz jako nowa ma być zaprowadzona. Dotychczas mieliśmy dwie organizacye: na liniach zachodnich starą z małemi sekcyami, na liniach galicyjskich zaś od roku zeszłego na próbę organizacyę z jedną wielką sekcyą, której podlegają pomniejsze przestrzenie. Obie te organizacye będą teraz zniesione, galicyjska całkiem, zachodnia po części. Przez zniesienie organizacyi galicyjskiej otworzy się technikom o wiele lepszy awans; utworzy się bowiem także na liniach galicyjskich małe sekcye, jak na zachodnich; oprócz tego przy każdej dyrekcyi ruchu ustanowi się kontrolorów konserwacyjnych na wzór kontrolorów ruchu, a to w randze inżynierów starszych. Na tem skorzysta rzecz sama, a urzędnicy będą mieli lepszy awans.

Z drugiej strony trzeba uwzględnić także urzędników ruchu kolejowego, którzy choć nie mają studyów, zajmują jednak stanowiska pełne odpowiedzialności za bezpieczeństwo i zasługują na podwyższenie płacy. Ta była przyczyna, że nie tak szybko można było techników lepiej postawić. Obecnie dzieje się wszystko, by poprawić los techników, a to po pierwsze owym awansem na starszych inżynierów, po drugie tym sposobem, że ukończeni technicy i prawnicy z egzaminami etatowymi przyjmowani będą do służby nie z płacą 500 zł., lecz odrazu 600 zł., a oprócz tego otrzymają systemizowane kwaterunkowe. Dyplomowani inżynierowie i doktorowie prawa przyjmowani będą odrazu z płacą 700 zł. Podczas gdy wszyscy inni urzędnicy klasy dziesiątej posuwani są w górę co dwa lata, technicy i prawnicy posuwani będą co rok, w klasie dziewiątej zaś co półtora roku zamiast co trzy lata. W innym jeszcze względzie technicy ukończeni będą lepiej postawieni, bo do służby budowniczej i konserwacyjnej przyjmowani będą nawet bez przepisanych egzaminów specyalnych, tylko ze zobowiązaniem, że złożą je w dwu latach.

Pan pos. Kaftan użala się też, że i co do dystynkcyi technicy źle są postawieni. Nadmieniam, że odnosi się to nietylko do techników, lecz do wszystkich urzędników klasy siódmej, którzy mają tę samą tylko dystynkcyę, co klasa ósma. Jest to co prawda ból wielki, dla którego mam współczucie, ale trudno mi go ukoić. Dystynkcyą ponad klasę ósmą byłby złoty kołnierz; ale otóż panuje zasada, że złoty kołnierz należy się tylko urzędnikowi mianowanemu przez Najj. Pana lub przez Ministra; niestety zaś wedle statutu starsi inżynierowie mianowani są przez Dyrekcyę generalną, a Minister mianuje tylko inspektorów. Gdy starszy inżynier postąpi na inspektora, będzie i tak miał złoty kołnierz; a wszakże ma widoki takiego awansu. Co się tyczy tytułu radcy Dworu lub radcy rządowego dla dyrektorów ruchu, względy biurokratyczne nie pozwalają nadać go im, bo nie są w randze odpowiadającej tytułowi radcy Dworu. Zresztą można być doskonałym dyrektorem ruchu bez tytułu radcy. (*Wesołość*).

(Dalszy ciąg nastąpi).

Juliusz Ferry.

Paryż, 18 marca. (*Tel. Gazety Lwow.*) Prezydent senatu Juliusz Ferry umarł wczoraj po godzinie 6 wieczorem. Przyczyną nagłej jego śmierci było porażenie serca.

Paryż, 10 marca. (*Tel. pryw.*) Juliusz Ferry był jeszcze wczoraj jak zwykle w senacie, poczem wrócił do mieszkania prywatnego przy ulicy Bayard, albowiem nie był przeniósł się jeszcze do mieszkania urzędowego w pałacu luxemburskim, które dopiero urządzano. Ferry zamierzał dawać wielkie recepcye.

Paryż, 18 marca. (*Tel. Gazety Lwowskiej*). Wiadomość o nagłym zgonie Ferry'ego sprawiła powszechnie bolesne i przygnębiające wrażenie, prawie takie same, jak niegdyś śmierć Gambetty. Księga wyłożona u portyera w domu żałoby, zawiera już w tej chwili nazwiska licznych dostojników, a między innymi generała Borius, imieniem prezydenta Carnota, oraz wielu senatorów, deputowanych i dostojników.

Ferry już we środę skarżył się na niedyspozycyę; we czwartek w nocy objawiła się gorączka i chory czuł się bardzo niedobrze. Po zastosowaniu wstrzykiwań morfinowych nastąpiła niejaka ulga, która trwała do wczoraj, do godziny 10 rano. O tej porze powróciła trudność oddechania. Ostatnie słowa konającego były: „Ratujcie mnie".

Ponuro i wstrząsająco brzmi wiadomość o nagłej śmierci Juliusza Ferry'ego, którego polityczne zmartwychpowstanie przed dwoma zaledwo tygodniami powitane zostało we Francyi z radością przez wszystkich dbających o dalsze losy rzeczypospolitej. W tej właśnie chwili kiedy Francya przechodzi przez ciężkie bardzo przesilenie, śmierć człowieka tej miary i tej wartości niepowetowaną jest stratą. W tym nagłym zgonie tkwi zaiste pierwiastek tragiczny i to tak silny, że ludzie chcieliby nawet widzieć w nim coś więcej nad zwykłe i normalne działanie nieubłaganych praw natury! Skandal panamski zrobił prawdziwą hekatombę z najwybitniejszych ludzi politycznych rzeczypospolitej. Rouvier, Roche, Freycinet, Floquet, Clémenceau są dla niej straceni, Bourgeois stał już nad przepaścią, a obecny gabinet prowadzi życie z dnia na dzień, niepewny jutra; mała zaledwie pozostała garstka ludzi nieposzlakowanych, na których kraj mógł spoglądać z nadzieją i dumą; do nich należał niezawodnie w pierwszym rzędzie Ferry, dla wielu słusznie niesympatyczny, ale obecnie wiekiem i doświadczeniem uspokojony, a co w tej chwili najważniejsze, czysty i nieskompromitowany. Po długiem moralnem wygnaniu tryumfalnie powrócił na arenę publiczną, jako prezes senatu; stając się od tego momentu ważnym znowu i w danym razie decydującym czynnikiem politycznym.

Z pewną filozoficzną ironią a może i wewnętrznem zadowoleniem patrzał Ferry na szerzące się naokoło ruiny, które właśnie stawały się piedestalem do przyszłej jego wielkości i władzy; z krzesła prezydyalnego w senacie mógł łatwo przesiąść się na fotel prezesa gabinetu, albo też, co zapewne było jego marzeniem, zostać najwyższym naczelnikiem rzeczypospolitej. Nagła śmierć położyła koniec tym ambicyom, a Francyę uczyniła biedniejszą o jedną dodatnią i energiczną siłę. W obozie republikańskim niewielu pozostało już ludzi, którzy w danym momencie stanąć mogą do apelu i zgłosić się do służby, można ich policzyć na palcach. Perier, Casagnac i Constans; ci ludzie odegrają zapewne ważne role w najbliższych wypadkach, chyba nagle wypłynie jaka nieznana dotąd osobistość, człowiek opatrznościowy, którego wszyscy wyglądają, a który uzdrowi społeczeństwo, wzmocni rzeczpospolitę i podniesie Francyę. *That is the question!*

KRONIKA

Lwów, 18 marca

— **Dr. Michał Bobrzyński,** Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dzisiaj po południu kuryerskim pociągiem odjechał do Wiednia.

— **Ze świata.** W obec zbliżającego się wielkiego tygodnia, ustaje powoli życie towarzyskie; prawie ostatniem jego echem był wczorajszy miły i wykwintny raut u pp. Puzynów. Niestrudzeni gospodarstwo wraz z panną domu z niezwykłą uprzejmością przyjmowali przybyłych, którzy w wdzięcznej pamięci zachowają wczorajszy wieczór. Dziś wszyscy bez wyjątku pospieszą do kasyna miejskiego na raut połączony z pięknym i wzniosłym celem.

— **Stypendyum.** Wydział krajowy rozpisał konkurs na jedno stypendyum w kwocie 100 zł. w. a. z fundacyi Franciszka Steczkowskiego z Jasła, przeznaczonej dla uzdolnionych robotników (rzemieślników), którzyby chcieli kształcić się dalej w obranym zawodzie po za obrębem miasta Jasła.

Pierwszeństwo mają robotnicy (rzemieślnicy) urodzeni w Jaśle, a tylko w braku takich, stypendyum będzie mogło być nadane innemu kandydatowi.

Na podstawie art. VII listu fundacyjnego Wydział krajowy postanowił nadać tym razem stypendyum tkaczowi.

Kandydaci ubiegający się o to stypendyum, winni najdalej do 15 kwietnia 1893 r. wnieść podania swe do Wydziału krajowego.

— **Wystawa krajowa.** Dyrekcya powszechnej Wystawy krajowej r. 1894 uprasza wszystkie osoby i instytucye, które na fundusz zakładowy Wystawy subskrybowały, iżby kwotę subskrybowaną do rąk dyrekcyi (Lwów, Jagiellońska 15), najpóźniej do końca b. m. wpłacić raczyły, nie czekając na osobne wezwania, gdyż takowe utrudniłyby tylko manipulacyę biurową, a dyrekcyę na niepotrzebne koszta by naraziły.

Uprasza się również wszystkich, którzy własne pawilony prywatne na Wystawie urządzić zamierzają, ażeby z zamiarami swymi jak najrychlej do dyrekcyi Wystawy zgłosić się raczyli, gdyż najkorzystniejsze rozmieszczenie pawilonów stoi w ścisłym związku z ogólnym planem sytuacyjnym, który już w najbliższym czasie musi być ostatecznie ustalonym.

— **Z Towarzystwa św. Salomei,** otrzymujemy następujące pismo: Dochód brutto z rautu odbytego dnia 5 b. m. wynosi 1343 zł. Wydatki 256 zł., czysty więc dochód 1087 zł. Kwota ta została rozdzieloną między 3 oddziały, z których Towarzystwo nasze się składa, a z których każdy znaczną liczbę wdów i sierót wspiera. Ciężka tegoroczna zima spowodowała znacznie większe wydatki niż zeszłoroczna; przytem liczba biednych, potrzebujących koniecznie wsparcia, wzrosła w tym roku. Pomimo więc tak pięknego dochodu z rautu, stosunki Towarzystwa nie świetnie się przedstawiają; kwota ta bowiem wystarczy zaledwie na 3 miesiące. Towarzystwo wyraża najszczersze podziękowanie przedewszystkiem p. Harasimowiczowi i pp. Młodnickim za układanie obrazów, również i wszystkim tym paniom i panom, którzy brali udział w obrazach, również pannie Dzirytównie i p. Skalskiemu, za deklamacyę i monologi, generałowi Metzgerowi za udzielenie bezpłatne muzyki p. Kleinowi za piwo, pp. Kaczyńskiemu i Wolińskiemu za kwiaty, jako też tym wszystkim, którzy bądź to swą obecnością, bądź zasileniem bufetu przyczynili się do świetnego rezultatu.

— **Rekolekcye wielkopostne** pod przewodnictwem ks. S. Adamskiego odbywać się będą w sali stowarzyszenia „Skała" w piątek 24, w sobotę 25, o godzinie 8 wieczór, i w niedzielę 26 b. m. przed i po południu.

— **Towarzystwo urzędników pocztowych.** W niedzielę, dnia 26 marca b. r. o godzinie 4 po południu odbędzie się doroczne walne zgromadzenie Towarzystwa zaliczkowego urzędników pocztowych z nieograniczoną poręką zaregestrowanego, w lokalnościach klubu urzędników pocztowych Chorążczyzna 22 piętro I.

— **Walne zgromadzenie** stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej we Lwowie odbędzie się w niedzielę, dnia 19 b. m. o godzinie 3 po południu w lokalnościach stowarzyszenia przy ulicy Czarnieckiego liczba 1, II piętro.

— **Na dochód Towarzystwa** gimnastycznego „Sokół" we Lwowie, odbędzie się w niedzielę, dnia 19 marca 1893 r. w sali Sokoła przy ulicy Zimorowicza koncert kapeli wojskowej pułku nr. 30 pod przewodnictwem kapelmistrza p. Rolla. Początek, jak zwykle o godzinie pół do 5.

Między innemi odegrany zostanie Jareckiego prolog, scena i mazur z opery „Barbara Radziwiłłówna".

— **W Skale,** stowarzyszeniu katolickiej młodzieży rękodzielniczej, wygłosi w niedzielę, 19 b. m. p. Roman Dzieślewski, profesor Szkoły politechnicznej odczyt z dziedziny elektrotechniki p. t. „Elektryczność w usługach człowieka". Początek o godzinie 5 po południu. Wstęp wolny.

— **W kasynie miejskiem,** zamiast zapowiedzianego programem zabaw na dzień 19 b. m. rautu, z powodu, iż dzień ten przypada na czarną niedzielę, odbędzie się w piątek, dnia 24 b. m. koncert gal. Towarzystwa muzycznego. Lista otwartą zostanie w poniedziałek 20 b. m. o godzinie 10 rano, bilety wydawane będą we czwartek 23 b. m.

— **Fundacya im. A. Mickiewicza,** powstająca ofiarnością nauczycieli szkół średnich wzrosła w ostatnim czasie (do 15 marca) do kwoty 3.545 zł. 59 ct.

— **Z Gwiazdy.** Odczyt dr. Emila Dunikowskiego, profesora Uniwersytetu „O rzemieślnikach i robotnikach polskich w Stanach Zjednoczonych" odbędzie się w niedzielę, 19 b. m. o godz. 6 wieczór w wielkiej sali stowarzyszenia. Wstęp wolny.

Na sprowadzenie zwłok do kraju ś. p. Teofila Lenartowicza otrzymała „Gwiazda" lwowska od studentów polskich w Stuttgardzie i Karlsruhe kwotę 16 marek i 50 fenigów.

— **Stowarzyszenie lwowskich szynkarzy** postanowiło uchwałą delegacyi z dnia 9 b. m. przystąpić z jednym udziałem 250 zł. do urządzenia wystawy krajowej w r. 1894.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 18 marca bież. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 17 marca do 12 w południe dnia 18 marca b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły mierny (3—4), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (81 procent wilgotności względnej), opad śnieg i deszcz, wysokość opadu 3,3 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +6,3°C., najwyższa +12,0°C. wczoraj po południu, najniższa 0,0°C. dziś rano.

Wczoraj po południu padał deszcz, w nocy i dziś rano śnieg z deszczem. Temperatura znacznie się obniżyła.

Zniżka barometryczna 730 do 735 mm. znajdowała się w Finlandyi; zwyżka 770 do 765 mm. w północnej Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 753 mm.

Prognoza na dobę 19 marca bież. roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku północno-zachodni, co do siły mierny (4); średnia temperatura doby obniży się do 0°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 proc.; opad, chwilami śnieg nieznaczny z deszczem.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu, radca Trybunału admin., jubilat Franciszek Skulski, w 60 roku życia.

W Lincu, poeta Hans Jungwirt, w 65 roku życia.

— **Towarzystwo dramatyczne** amatorskie w Przemyślu, zamierza w przyszłym miesiącu dać przedstawienie teatralne na rzecz Towarzystwa wzajemnej pomocy dziennikarzy i literatów polskich.

— **Cholera na Podolu.** Według urzędowego doniesienia *Prawit. Wiestnika*, od dnia 13 do dnia 18 lutego zachorowało w gubernii podolskiej na cholerę osób 305, umarło 59.

— **Namiętność gry.** Z Monte Carlo — jak pisze czerniowiecka *Gazeta Polska* — dochodzi wiadomość, że jeden z najmajętniejszych obywateli bukowińskich przegrał w ruletę krociowe sumy, tak dalece, że grozi mu ruina majątkowa.

— **Najmniejsza nóżka kobieca.** Poszukiwaniem najmniejszej stopy kobiecej w Ameryce zajęta jest obecnie jedna z wybitniejszych gazet nowojorskich. Ogłosiła ona odezwę do wszystkich, pragnących wziąć udział w tym niezwykłym konkursie pań, aby się zgłaszały do biura redakcyjnego dla przymierzenia wystawionego tam trzewika atłasowego, który ma 7¾ cal. ang. długości, i następnie, zaopatrzony w nazwisko tej, która zdołała go włożyć, figurować będzie na wystawie w Chicago. Odezwa znalazła echo we wszystkich okolicach Stanów Zjednoczonych i obecnie odbywa się pielgrzymka różnych amerykańskich „Kopciuszków“ do Nowego Jorku, dotąd wszakże bez rezultatu, albowiem żadnej z konkurentek nie] udało się jeszcze wdziać owego trzewika, niemającego nawet 19 cntm.

— **Do numeru** dzisiejszego *Gazety Lwowskiej* dołączona jest jako dodatek nadzwyczajny, odezwa ks. Samuela Rajssa, gwardyana ks. Franciszkanów, w sprawie restauracyi kościoła ks. Franciszkanów w Krakowie.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu i wieczorem od godziny 5 do 8. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w sobotę, po raz pierwszy „Barbara Radziwiłłówna“, opera w 4 aktach z prologiem Henryka Jareckiego. – Jutro, w niedzielę po południu o godzinie 3 „Opowieści Hoffmana“, opera w 4 aktach a 5 obrazach Offenbacha. Wieczór o godzinie 7 „Balladyna“ tragedya w 5 aktach Juliusza Słowackiego z muzyką Henryka Jareckiego. — W poniedziałek, po raz pierwszy „Już go mam“, komedya w 3 aktach Ryszarda Ruszkowskiego.

O najnowszem dziele Matejki, jego portrecie własnym, który wprost z pracowni artysty przewiezionym został do Warszawy, tak pisze sprawozdawca warszawskiego *Słowa*, podpisujący się literami *H-k P-i*: Od kilku tygodni środkowy salon wystawy Towarzystwa zachęty sztuk pięknych zdobi „Portret własny“ Jana Matejki. Wystawiony w najlepszych warunkach, na tle ciemnych draperyj, gromadzi on każdodziennie tłumy ciekawej publiczności, która z pietyzmem wpatruje się w rysy najznakomitszego reprezentanta naszej młodocianej sztuki.

Ostatnia praca Matejki przypomina najlepszą epokę jego artystycznego rozwoju. Przypomina obraz o jednej figurze, skromny w założeniu, a który mimo to należy do jego dzieł najlepszych. Mówię tu o „Stańczyku“. W jednej ze swych pierwszych prac, tak samo jak w ostatniej, mistrz krakowski położył głównie nacisk na stronę psychologiczną odmalowanej postaci i na jej realistyczne odwzorowanie. I stworzył dwa arcydzieła godne siebie, godne pierwszego miejsca w każdej galeryi europejskiej.

Co za wielki artysta! — każdy bezwiednie musi szepnąć, gdy spojrzy w skierowane na siebie oczy portretu, w których, jak w żywych, czytać myśl można. Oczy te umieszczone pod ściągniętemi nieco brwiami, patrzą i myślą, a jednak są tylko tworem ręki malarza. Żywem jest szerokie charakterystyczne czoło, otoczone siwiejącemi włosami, żywą jest cała postać klasycznie dobrze narysowana i ze złudnym realizmem wymalowana.

Gdy się jednak przebiegnie myślą wszystkie utwory sędziwego dziś mistrza, w 35-letniej jego karyerze malarskiej, ileż żywych, jakby wyrwanych z rzeczywistości postaci, znaleźć jesteśmy w stanie. Jest nawet pewien sentyment, pewien nastrój psychiczny, który Matejko zawsze z równą siłą powtarza, ów wyraz zadumy, kontemplacyi, wyzierający przez wpatrzone w dal przed siebie oczy z pod pochylonej cokolwiek czaszki. Wyraz ten, który takie sprawia wrażenie we własnym artysty portrecie, snuje się już od lat wielu w dziełach mistrza, jest on nieledwie *leitmotiv'em* każdego jego obrazu.

W szeregu tym „Portret własny“ pozostanie niezaprzeczenie jedną z najwspanialszych kreacyj. Zalety malarza pierwszorzędnego widnieją w każdem pociągnięciu pędzla, znać taką maestryę w wykonaniu, taką pewność siebie i takie zrozumienie natury, że utwór ten może być śmiało zaliczonym do arcydzieł realistycznego kierunku.

W Hastings umarł John Pettie, członek królewskiej Akademii malarstwa i jeden ze znakomitszych mistrzów palety. Szkot rodem (1839), przybył nad Tamizę mając lat 25 i już nieco doświadczenia i sławy; Akademia otworzyła mu wcześnie swoje bramy, to też od lat 20 ozdabiał corocznie jej galerye obrazami, które, choć nierównej wartości artystycznej, odznaczały się zawsze oryginalnością pomysłu. Pettie celował w dziełach rodzajowych historycznych, a pierwszem z nich w Akademii było duże płótno, zakupione później przez zarząd galeryi narodowej Chantrey'a, przedstawiające „Zbrojowników“. Poświęcił potem lat kilka tematom szekspirowskim, następnie wystawił (1884) najsłynniejszy z obrazów swoich — „Monmouth przed Jakubem II“, dyszący życiem i pełen prawdy w odtworzonych postaciach: mściwego i cynicznego króla i korzącego się przed nim tchórzliwie drżącego księcia, syna Karola II i bohatera Anglii zachodniej“. Jeżeli Pettie nie posiadał delikatności pędzla, to z drugiej strony miał rzadki dar uchwycenia i zlania na płótno najistotniejszych rysów charakterystycznych.

„Rybak islandzki“ na scenie. Zanotowaliśmy już, że w paryskim Grand Théatre wystawiono w tych dniach sztukę, przerobioną ze znanej i ślicznej powieści Lotiego „Rybak islandzki“. Rzecz tę przerobił do sceny sam autor ze współudziałem p. Tiercelin, a ilustrował muzyką Guy Ropartz. Powtarzanie osnowy powieści uważamy za zbyteczne, gdyż została ona pewno w pamięci tych, co ją czytali; dodamy tylko, iż wykrojono z fabuły szereg obrazów, godnych pędzla Milleta, który malował również tonem ostrym i tkliwym zarazem, rybaków, wśród których upłynęło jego dzieciństwo nad brzegiem oceanu. Więc naprzód przed oczyma widza roztacza się Paimpol, w nastroju świątecznym z powodu odpustu Matki Boskiej, opiekunki marynarzy; po ulicach przesuwa się uroczysta procesya; potem widzimy wnętrze chaty rybackiej, ożywionej dziecinnym gwarem i pracą uczciwą; potem, jakby dla kontrastu ocean naszym przedstawia się mieszczańska siedziba; dalej pomost okrętu, zaginionego na morzu Islandyi; to znowu przenosimy się przed chatkę nieszczęśliwej, oszalałej z bolu staruszki Moan, której miejscowi łobuzy dokuczają, zabijając jej kota. Ten smutny obraz opromieniony jest idyllą miłosną Yanna i Gaud. Dalej przypatrujemy się weselu, przechadzce nad brzegiem morza, oczekiwaniu na ukochanego, gorącym modlitwom w kaplicy Matki Boskiej i wreszcie Gaud pod krzyżem. Ze wszystkich tych obrazów wieje smutek wielki. Dzieło to treścią swoją, równie jak i przedstawieniem, wzbudza żywe wzruszenia w sercu wytworniejszego widza. Ci, którzy szukają w teatrze intrygi, sensacyi, nie znajdują tu zadowolenia odpowiedniego. Będzie to zawsze sztuka, na którą uczęszczać jedynie będzie wytworniejszego smaku publiczność. Premiera doznała jednak powodzenia. Wystawa, interpretacya i muzyka — są po prostu wyborne. Rolę Yanna odtworzył p. Guitry, Gaud — panna Dufrêne, babki Moan — pani Laurent.

W Paryżu ukażą się niebawem pamiętniki kanclerza Pasquier, wydane przez synowca autora księcia d'Audiffret-Pasquier, który przed laty kilku grał wybitną rolę w życiu politycznem. Pasquier, jedna z najwybitniejszych osobistości pierwszego cesarstwa, restauracyi i monarchii Lipcowej, umarł w r. 1862 w 95 roku życia, do ostatniej jednak chwili zachował wyborną pamięć i całą przytomność umysłu. Pamiętniki jego rozpoczynają się epoką rewolucyi i sięgają aż po rok 1830. Pasquier był prefektem policyi za Napoleona I i członkiem rady stanu za restauracyi piastował urząd ministra sprawiedliwości i spraw zagranicznych (1816—1824), za Ludwika Filipa zasiadł wreszcie na krześle prezesa Izby parów. Łatwo zrozumieć, że człowiek, który żył lat blisko sto i to na tak wysokich stanowiskach, dużo musiał widzieć i słyszeć; to też wszyscy z niecierpliwością oczekują ukazania się jego pamiętników.

Revue des deux Mondes z 15 marca pomieszcza śliczną nowelkę pióra pani Poradowskiej p. n. *Idylle mazovienne*. W tym samym zeszycie znajdujemy artykuł Renana o żydach pod panowaniem Greków; jest to jeden rozdział z ostatniego tomu historyi żydów, który znakomity pisarz całkiem wykończył przed śmiercią.

Z Chicago piszą do *Słowa*: Miło mi donieść wam, że trylogia historyczna Sienkiewicza cieszy się w Ameryce niepomiernem powodzeniem. „Pan Wołodyjowski“ wyszedł właśnie z druku w angielskim przekładzie p. Jeremiasza Curtina z Bostonu, który zapowiada nowe wydanie wyczerpanych w ciągu pół roku tłómaczeń „Potopu“ i „Ogniem i Mieczem“. Słyszałem tu niejednokrotnie gorące pochwały dla tych utworów; kto zasmakował w swobodnych prairie'ach Far Westu, dla tego urok mieć musi szeroki poziew stopów naddnieprzańskich.

Nowości podawane przez księgarnię Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie.

Buszczyński Stefan, i jego testament. Przyczynek do dziejów naszych (z portretem) 1 zł.

Cherbuliez Wiktor, „Wilcze Gniazdo“, powieść 2 tomy, 2 zł. 30 ct.

Chmielowski Antoni ksiądz „Żywot Małgorzaty Bosco“, 70 ct.

Dehlinger dr. G. „Gospodarstwo bez obornika na gruntach ciężkich“, 55 ct.

Dembiński Bronisław, „Leon XIII według prądów współczesnych“, 25 ct.

Dembiński Bronisław „Legiony“, odczyt wygłoszony w sali ratuszowej we Lwowie dnia 9 grudnia 1892 r., 25 ct.

Jer B. A. „Listy Maszy do Paszy“, szkice i obrazki, 1 zł. 80 ct.

Jentys Stefan „O przeszkodach utrudniających wykrycie diastazy w liściach i łodygach“, 60 ct.

Junosza. Wybór pism w 10 tomach, tom IV. „Pod Wodę“, obrazek z życia wiejskiego, 1 zł. 30 ct.

Krüche dr. Arno „Poradnik dla cierpiących na podagrę i reumatyzm“, 78 ct.

Lanckoroński Karol hrabia, „Na około ziemi 1888—1889“, wrażenia i poglądy, 2 zł. 50 ct.

Męciński Aleksander, „O żebractwie i włóczęgostwie“, ze stanowiska historycznego, socyalno-ekonomicznego i prawnego, 2 zł. 50 ct.

Nusbaum Józef, „O obecnem stanowisku kwestyi embryonalnego pochodzenia krwi i tkanek łącznych (teoryi parablastu)“ odbitka z Kosmosu, 50 ct.

Kowerska Zofia, Dzidzia, Lew i mysz, Bezdzietni, Z poezyj szpitala, 1 zł. 56 ct.

Kosiakiewicz Wincenty, „W miasteczku“, powieść, 1 zł. 4 ct.

Rawita Fr. „Charcyzy“, powieść historyczna z drugiej połowy XVIII wieku, 2 tomy, 3 zł.

Ruklin Wilhelm, „Światła i Cienie“, poezye, serya pierwsza, 60 ct.

Zdziechowski Maryan, Karol Hynek Macha i bajronizm czeski.

Waliszewski K. Le Roman d'une Impératrice (Catherine II de Russie d'après ses mèmoires sa correspondance et les documents inédits des archives d'Etat), 4 zł. 80 ct.

„Prawnik“, znany w kraju tygodnik prawniczy, który wychodząc od lat 24 we Lwowie pod redakcyą adwokata dra Czemeryńskiego, poświęcony jest przeważnie praktyce prawa i administracyi — w numerach swych z lutego b. r. (nr. 5, 6, 7, 8) zawiera: Artykuły wstępne: Równe prawo dla wszystkich (Cz.), — Język urzędowy w administracyi gminnej (oba art. z powodu sporu gminy miasta Białej z Wydziałem krajowym o język urzędowy); Definicya przysposobienia; Wymogi do przysposobienia w ogólności, nap. dr. H. M. Landan. Sądownictwo: Judykatura najw. Trybunału sądow. systematycznie zestawiona: O interwencyi (Cz.), Orzeczenia cywilno-sądowe; orzeczenia karno-sądowe; z Izby sądowej; ustawy i rozporządzenia sądowe. Administracya: Praktyka Trybunału administr. z r. 1891, systematycznie zestawiona. I. Prawo przemysłowe (Cz.); — Orzeczenia Trybunału państwowego, Trybunału administracyjnego, orzeczenia ministeryalne, zasady orzeczeń władz centralnych (sprawy podatkowe, gminne, wodne); ustawy i rozporządzenia administracyjne. Stowarzyszenia: Towarzystwo prawnicze w Kołomyi; Lwowskie Towarz. prawnicze; III Zjazd prawników i ekonomistów polskich. Korespondencye: z Brzeżan. — Wiadomości drobne: Ekonomista polski, — Przed stu laty (luty 1793). — Wiadomości urzędowe, Obwieszczenia urzędowe, Ogłoszenia prywatne. — Odcinek: Wiadomości literackie: (Dr. Jul. Leo, Podatek od spadków; dr. Stan. Szachowski, O symonii; Kołomyjska księga pamiątkowa, Wielka Encyklopedya powszechna S. Sikorskiego: Stubenrauch, Commentar, Weigelsberg, Gewerbewesen) (Cz.); P. Barboux w obronie Ferdynanda Lessepsa. — Prenumerata roczna z przesyłką pocztową 6 zł. 60 ct. Redakcya i administracya: Lwów, ul. Sykstuska l. 27.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 17 marca.

Walory grupy Rotschilda idą nieustannie w górę, zwłaszcza kredyty, które dosięgły już kursu 350·50. Wiadomość o niedalekiem objęciu dalszych 40 milionów austrackiej złotej renty, oddziałała już przy otwarciu giełdy bardzo korzystnie na cenę kredytów. W miarę rozwoju transakcyj, rozwinął się też w dalszym ciągu ich kurs, zwłaszcza gdy najrozmaitsze poczęły krążyć pogłoski, chcące usprawiedliwić nagłą *haussę*, pomimo małych wiadomości z Berlina. I tak, jedni twierdzili, że zakład kredytowy objął już wiedeńską przewozową pożyczkę. Wiadomość ta jest niepewną. Nadto, gdyby nawet rzeczywiście zakład kredytowy pożyczkę tę objął, transakcya ta w żadnym razie nie mogłaby być motywem *haussy*. Druga wiadomość, jeżeli nie jest prawdziwa, to jest przynajmniej prawdopobna. Oto zakład kredytowy ma podobno doprowadzić do skutku fuzyę karwińskich i ostrawskich kopalń węgla, i utworzyć akcyjne Towarzystwo. Gdyby rzeczywiście tak się stało, interes ten przemysłowy, dla swej olbrzymiej doniosłości, byłby godnem zakończeniem operacyj konwersyjnych.

Bilans zakładu kredytowego ziemskiego, powoduje nieustannie spekulacyę do zakupna tych papierów. Gdyby nie niespokojne wieści z Paryża, gdzie walory te znaczne zajęcie wzbudzają, kurs ich byłby doznał jeszcze większej zwyżki.

Akcye Länderbanków rozwijały cenę swoją dość pomyślnie. — Cyfry bilansu zrobiły dobre wrażenie. Okoliczność jednak, że rada nadzorcza zaproponowała przeszło 600.000, zatem więcej aniżeli po 3 zł. od akcyi, przenieść na rachunek strat i zysków, oddziałała niepomyślnie na spekulacyę, która realizować poczęła.

Targ zbożowy.

Lwów, 18 marca: pszenica 7·75 do 8·—, żyto 5·75 do 6·25 jęczmień 4·75 do 5·50, owies 5·59 do 6·—, rzepak 11·75 do 11·50, groch 6·75 do 9·50, wyka 5·— do 5·25, nas. lniane 11·— do 11·75, nasienie konopne 9·— do 9·25, bób 5·— do 5·50, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 68· do 73· , biała 75·— do 90 , szwedzka —·— do —·—, kminek 18·— do 19·—, anyż 36·— do 39·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy 12·25 do 12·50. Waranty na wrzesień 14·— do

Usposobienie stałe.

Kraków: pszenica biała 8·20 do 8·60, czerwona 8·10 do 8·50, żółta 8·— do 8·45, żyto 6·70 do 7·—, jęczmień browarny 6·— do 6·50, pastewny 5·50 do 5·65, owies 6·20 do 6·50, groch 7·— do 10·—, koniczyna czerwona 60·— do 73·—, biała 55·— do 70·—, rzepak 11·50 do 12·20.

Usposobienie stałe.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik po dwutygodniowym pobycie w Wartholz powrócił przedwczoraj do Wiednia.

W Ministerstwie handlu odbywają się od dwóch dni konferencye austryackiego Ministra handlu z węgierskim co do różnych komunikacyjno-politycznych spraw.

Pruska Izba dep. uchwaliła wczoraj w trzeciem czytaniu reformę ordynacyi wyborczej, której poświęcamy na czele numeru kilka uwag.

W tejże Izbie wniesiono interpelacyę, jakie środki ostrożności zamierza przedsięwziąć rząd wobec niebezpieczeństwa cholery.

Przebieg dyskusyi nad drugiem czytaniem w komisyi wojskowej parlamentu niemieckiego, przedłożenia wojskowego mało budzi nadziei, aby mogło nastąpić porozumienie między rządem i stronnictwami. Przywódca narodowo-liberalnych, Bennigsen wniósł, aby prezencyjną siłę pokojową armii ustanowić na 462.000, zamiast 492.068, których domaga się projekt rządowy, zaś deputowany Lieber postawił imieniem centrum wniosek, aby stan armii niemieckiej w czasie pokoju wynosił od dnia 1-go września 1893 roku 420.000 szeregowców i podoficerów, czyli o 72.000 mniej, niż rząd się domaga. Kanclerz Caprivi oświadczył, iż wniosek Liebera nie jest absolutnie możliwym do przyjęcia; wniosek zaś Bennigsena, jakkolwiek staje więcej na gruncie przedłożenia rządowego, również nie może być przyjęty.

Wobec niemożności wynalezienia sposobu porozumienia i pogodzenia, należy uważać reformę wojskową za więcej niż zagrożoną. Nasuwa się też coraz poważniej pytanie, co uczyni Rząd, gdyby nabrał przekonani, iż i w pełnym parlamencie czeka go porażka. Dotychczas zastanawiano się wyłącznie nad dwoma ewentualnościami: albo kompromis, albo rozwiązanie parlamentu. Obecnie pojawia się jeszcze jeden pomysł: zupełne cofnięcie ustawy. Wiadomość ta była już nawet eskontowana na giełdzie, która ją powitała zwyżką dwuprocentową wszystkich walorów. *Nordd. Allg. Ztg.* daje z tego powodu wyraz oburzenia. „Mamy nadzieję pisze organ kanclerski — że uda się odszukać tych poczciwców, którzy nakłonili giełdę do okazania takiej specyficznej logiki. Jakąż to zwyżką powita giełda berlińska wiadomość o zupełnem osłabieniu niemieckiej siły zbrojnej?“ *Freisinnige Ztg.* donosi, że kanclerz konferował z członkami różnych stronnictw; konferencye te jednak wykazały jedynie, że Rząd gotów jest do ustępstw tylko w podrzędnych kwestyach. Ciekawa jest także opinia bismarckowskiego organu. *Hamburger Nachrichten* wyrażają przekonanie, że ustawa wojskowa nie powinna wywołać ani parlamentarnego, ani gabinetowego przesilenia. Jeżeli parlament ją odrzuci, w takim razie kanclerz opracuje inny projekt, mający lepsze widoki i przedłoży go ponownie parlamentowi. Dość rozpowszechnionem jest zapatrywanie, iż rząd chwyciłby się takiego środka, jak rozwiązanie parlamentu, gdyby miał pewność, iż na tej drodze uzyska więcej dla siebie powolną Izbę. Ale nie tylko nie ma takiej pewności, lecz owszem nasuwa się obawa, iż wyborcy, mocno zastraszeni nowymi ciężarami wojskowymi, które dzienniki opozycyjne przedstawiają w jak najbardziej jaskrawych barwach, wysłaliby do nowego parlamentu większą niż dotychczas liczbę posłów przeciwnych powiększeniu sił zbrojnych.

Przy nowych wyborach zyskaliby socyalni demokraci, centrum pozostałoby w dotychczasowej liczbie, wolnomyślni prawdopodobnie także a szkodę poniósłby kartel, mianowicie konserwatyści.

Oficyalnie potwierdzają z Petersburga, że rossyjskie ministerstwo komunikacyj wydało rozporządzenie, aby w ciągu trzech lat wszyscy urzędnicy na kolejach południowo-zachodnich byli zastąpieni przez osoby pochodzenia rossyjskiego.

Politische Correspondenz dowiaduje się, że rząd rossyjski postanowił wydać w interesie robotników fabrycznych ustawę, która przyzna robotnikom prawo koalicyi, z pewnemi wszakże zastrzeżeniami. Rząd wysłał komisyę, złożoną z trzech profesorów uniwersytetu, do północnej Ameryki, celem studyowania prawa koalicyjnego robotników w Stanach Zjednoczonych.

Rząd serbski liczy w nowej skupczynie na większość 12 do 14 głosów. Skupczyna zbierze się dnia 6-go kwietnia. Prezesem wybrany będzie liberał Tuczakowicz; radykaliści głosować będą na Pasicza. Prawdopodobnie skupczyna, po wyborze trzeciego regenta, zatwierdzeniu traktatów handlowych i uchwaleniu budżetu, będzie rozwiązana.

Najj. Pan przesłał, jak wiadomo, Ojcu św. z okazyi uroczystości jubileuszowych kwotę 100.000 fr. na powiększenie biblioteki watykańskiej. Na pamiątkę tego szlachetnego daru polecił Papież w jednej z sal tej biblioteki wstawić tablicę marmurową z odpowiednim napisem.

Car polecił nowy kościół św. Joachima, wybudowany w Rzymie na cześć Ojca św. przyozdobić swoim kosztem. Ołtarz główny będzie wyłożony płytami z lapis-lazuli i z malachitu.

Msgr. Azarian, patryacha ormiański, który z Rzymu udał się był do Francyi w sprawie przyszłego kongresu eucharystycznego w Jerozolimie, w powrocie wstąpi jeszcze do Rzymu, by zabrać z sobą pisma Papieża do sułtana, zawierające podziękowanie za dary sułtańskie i za wolność, jaką się cieszą katolicy w państwie osmańskiem. Msgr. Azarian ma na najbliższym konsystorzu otrzymać godność kardynalską.

Według wiadomości, jaką z Rzymu otrzymuje *Politische Correspondenz*, w kołach politycznych krążą pogłoski, iż wszyscy monarchowie europejscy i wszyscy naczelnicy państw będą reprezentowani podczas uroczystości srebrnego wesela królestwa włoskich, i że w tym celu wysłani będą do Rzymu członkowie domów panujących lub nadzwyczajni posłowie.

W kołach watykańskich wywołać miała wiadomość o zapowiedzianej wizycie cesarza Wilhelma II w Rzymie, pewną konsternacyę, Watykan bowiem widzi w tej wizycie międzynarodowe i oficyalne uznanie stworzonych w roku 1870 w Rzymie stosunków, przeciw którym Kurya apostolska zawsze protest podnosiła i podnosi

Rezultat rewizyi emisyjnych banków włoskich, przedłoży p. Giolitti Izbie posłów, według doniesień z Rzymu, dopiero w przyszłym tygodniu. Izba włoska ma być 25 b. m. odroczoną na ferye świąteczne.

P. Crispi wygłosił we wtorek wielką mowę w stowarzyszeniu „Savvia“ w Rzymie, w której sławił rezultaty, jakie Włochy osiągnęły od czasu zjednoczenia.

Nie brak także i Włochom „sensacyjnych odkryć“ w sprawie bankowej. Dziennik *Napoli* ogłasza facsimile autografu pewnego ex-ministra, w którym prosi on p. Tanlongo, aby do 156.000 lirów, jakie otrzymał już od Banca Romana, pożyczył mu jeszcze 50.000, a to 30.000 natychmiast a 20.000 później.

Ostateczny rezultat wyborów hiszpańskich przedstawia się w sposób następujący: ze stronnictwa liberalnego wybrano 282 posłów: liberalno-konserwatywnych wybrano 79, z tych 58 należy do stronnictwa Canovasa, 21 zaś do stronnictwa Silveli; zjednoczonych republikanów wybrano 25; possybilistów 15, autonomistów z Kuby 5, karlistów 8, niezawisłych 3.

W Sztokholmie zebrał się w poniedziałek parlament ludowy (*Volksreichstag*), składający się ze 130 deputowanych. Ów ludowy parlament jest, jak wiadomo, zgromadzeniem, wybranem wskutek agitacyi radykalnych stronników demokratycznej reformy wyborczej, którzy chcą tym sposobem wywrzeć nacisk na sejm legalny, mający teraz właśnie przystąpić do obrad nad reformą wyborczą. Sejm ludowy żąda prawa wyborczego dla wszystkich pełnoletnich mężczyzn. Warunkiem prawa wyborczego do drugiej Izby jest obecnie dochód roczny, 800 koron wynoszący. Izba druga obniżyła już w roku zeszłym sumę wymaganego dochodu do 500 koron, ale Izba pierwsza nie zgodziła się jeszcze na tę uchwałę. Stosunek stronnictw w sejmie ludowym nie jest dotąd dokładnie wiadomy, ale nie ulega wątpliwości, że stronnictwo demokratyczne posiada w nim znaczną przewagę. Jestto więc także rodzaj referendum ludowego, które z takiem powodzeniem urządzają zwolennicy powszechnego głosowania w Belgii.

W sporze szwedzko-norweskim o konsulaty, stanął rząd norweski po stronie radykalnej lewicy sejmowej.

Na poniedziałkowem posiedzeniu norweskiego storthingu przyjął prezydent rady ministrów, pan Steen, w imieniu rządu porządek dzienny, zaproponowany przez skrajną lewicę Izby — mocą którego Norwegia odrębnie od Szwecyi ma załatwić się ze sprawą konsulatów. P. Steen oświadczył, że nie może akceptować ugodowej propozycyi umiarkowanej lewicy i konserwatystów — popieranej przez Björnsterne Bjärnsona. Także i propozycya prawicy, domagająca się układów ze Szwecyą, nie została przyjętą przez rząd Norwegii. Przywódca prawicy p. Stang, położył przycisk na to, że wybierać trzeba teraz: czy iść ręka w rękę z rządem, chwytającym się niekonstytucyjnych, gwałtownych środków — czy też wdać się w rokowania ze Szwecyą. Radykalny dyrektor banku Fasting przestrzegał przed krokami, grożącymi bezpieczeństwu i istnieniu Unii szwedzko-norweskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izba panów przekazała traktaty handlowe z Serbią, Koreą, Szwecyą i Norwegią oraz konwencyę o znakach ochronnych z Rumunią — komisyi ekonomicznej; przyjęła następnie we wszystkich czytaniach projekta ustaw o uznanie komisyj podatkowej i przemysłowej za nieustające, również uchwaliła projekta ustaw o pomnożeniu parku kolejowego na kolejach państwowych i o stemplowaniu beczek od piwa, w końcu przyjęła sprawozdanie o rachunkach budowy dalmatyńskiej państwowej linii kolejowej Sveric-Knin.

P. Czedik wnosi, aby wezwać Rząd do jak najrychlejszego przedłożenia projektu ustawy o ustawowem unormowaniu wyższych płac dla urzędników państwowych w najniższych klasach rangi.

Wiedeń, 18 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych Pan Minister obrony krajowej Welsersheimb, odpowiadając na interpelacyę, oświadczył, że polepszenie zaopatrzenia wdów i sierót po wojskowych jest przedmiotem obrad zarządu wojskowego. Na interpelacyę deputowanego Spindlera, który przytoczył wypadki złego obchodzenia się z żołnierzami, odpowiada Pan Minister, że dochodzenia zostały wdrożone, a winni będą ukarani.

Po odczytaniu listu dr. Smolki, zawierającego rezygnacyę z mandatu poselskiego i godności prezydenta Izby, i przemówieniach wice-prezydenta Chlumecky'ego, oraz przywódców wszystkich stronnictw, przemówieniach, będących wspaniałą manifestacyą na cześć ustępującego prezydenta (patrz artykuł: „Ustąpienie prezydenta dr. Smolki“. *Przyp. Red.*) Izba przyjęła w trzeciem czytaniu ustawę o uregulowaniu koncesyonowanego przemysłu budowlanego, poczem przystąpiła do dyskusyi nad ustawą finansową, tudzież nad przedłożeniem o nadzwyczajnych zapomogach dla urzędników państwowych.

Przemawiali: Pacak, Thurnherr, Schlesinger, Kolp, Vrszaty i Scharschmid. Pacak oświadczył, że ugoda czesko-niemiecka możliwą jest tylko w razie zagwarantowania czeskiego prawa państwowego. Scharschmid oświadczył, że Niemcy nie mogą traktować z Czechami na podstawie czeskiego prawa państwowego, lecz jedynie na podstawie zasadniczych ustaw państwowych. Mowca bronił niemieckich liberałów przed zarzutem bezreligijności, i wystąpił energicznie przeciw antisemityzmowi.

Adres pożegnalny do dr. Smolki podpisali wszyscy PP. Ministrowie i deputowani, bez różnicy stronnictw.

Wiedeń, 18 marca. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Izby posłów prowadzono dalej generalną rozprawę nad ustawą przeciw fałszowaniu środków żywności. P. Hauck oświadczył, że w zasadzie zgadza się na ustawę, ale domaga się obostrzenia przepisów o karach za fałszowanie.

Reprezentant Rządu, szef sekcyi p. Plappart uzasadnia w sposób jak najbardziej wyczerpujący przedłożenie i zbija podniesione przez komisyę ze stanowiska autonomicznego wątpliwości co do ograniczenia zakresu samoistnego działania gmin.

P. Eugeniusz Abrahamowicz w imieniu Koła polskiego wita przedłożenie sympatycznie, Koło bowiem odczuwa głęboko także ze względów socyalno-politycznych potrzebę ustawy przeciw fałszowaniu żywności, potrzebę usunięcia nieuczciwej konkurencyi z pracą uczciwą. Mowca oświadcza się za przedłożeniem w takiej formie, w jakiej wyszło z komisyi; Koło polskie czyni zawisłem swoje poparcie dla ustawy od uwzględnienia jego autonomicznych poglądów. Zgodnie z żądaniem komisyi pragnie oddania judykatury sądom. Do wykonania ustawy wystarczają dotychczasowe organa władzy politycznej przy współdziałaniu organów autonomicznych. Mowca zastrzega się przeciwko upoważnieniu Rządu do dowolnego kreowania organów nadzorczych, bo zbytnim nadzorem możnaby zabić produkcyę. O kwalifikacyi organów autonomicznych orzekać powinno tylko ustawodawstwo krajowe. W końcu polemizuje p. Abrahamowicz z poprzednimi mowcami.

Na tem zamknięto rozprawę i odroczono posiedzenie. P. Minister wyznań i oświaty dr. Gautsch, wniósł przedłożenie o sposobie pozyskania środków na budowę pawilonu dla chirurgii i kliniki chirurgicznej przy Uniwersytecie wiedeńskim. P. Slavik przedłożył wniosek o zaprowadzenie powszechnego prawa głosowania.

Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 10 rano. — Następne posiedzenie wieczorne w poniedziałek.

Wiedeń, 18 marca. W Izbie poselskiej, na dzisiejszem posiedzeniu reprezentant Rządu oznajmił, że Najj. Pan udzielił najw. sankcyi uchwale o uznaniu komisyj podatkowej i przemysłowej nieustającemi.

Petycye różnych gmin, a między niemi kałuskiej, o wsparcie z funduszów państwowych z powodu klęsk elementarnych, odstąpiła Izba Rządowi do uwzględnienia.

Nastąpił ciąg dalszy rozprawy nad ustawą finansową. Wszyscy mowcy, zapisani do głosu za ustawą, zrzekli się głosu.

Wiedeń, 18 marca. (*Tel. pryw.*) Wybór prezydenta Izby posłów odbędzie się w poniedziałek. Na jutrzejszem posiedzeniu Koła polskiego zostanie rozstrzygniętem, który z Polaków ma zostać drugim wiceprezydentem Izby.

Budapeszt, 18 marca. W Izbie deputowanych oświadczył prezes gabinetu, że rząd węgierski wcale nie jest skłonny do recepcyi żydów, których religijne zasady od dawna są znane. Dla tego nie myśli rząd wydawać co do żydów żadnego szczegółowego przedłożenia, ani też stawiać co do nich jakichkolwiek szczegółowych warunków. Rząd może tylko życzyć sobie ażeby żydzi na Węgrzech, swemu uczciwie węgierskiemu kierunkowi, w jakim dotychczas idą, wiernymi pozostać chcieli.

Po oświadczeniu jeszcze dalszem prezesa gabinetu, że rząd uważa przeprowadzenie swego programu jako warunek *sine qua non* swego istnienia, przyjęła Izba tytuł: „zarząd centralny ministerstwa oświaty“. Również przyjęto wniosek Fenivessy'ego, ażeby starano się o jak najrychlejsze stworzenie autonomii katolików.

Berlin, 18 marca. W parlamencie przedłożyli konserwatywni deputowani: Friesen, Hammerstein i Mehnert wniosek, podpisany przez 30 deputowanych, wzywający rząd do przedłożenia projektu ustawy, zabraniającej żydom, nienależącym do związku państwa niemieckiego, imigracyi do Niemiec.

Berlin, 18 marca. Komisya wojskowa odrzuciła w drugiem czytaniu przedłożenie wojskowe, również wszelkie wnioski dodatkowe. Kanclerz hr. Caprivi odpierał zarzut, jakoby z rządem dzisiejszym wcale w układy wchodzić nie można, i oświadczył, że po dokładnem zastanowieniu się przyszedł do przekonania, iż żądane nowe wydatki na wojsko dadzą się łatwo zebrać. Kanclerz broni przedłożenia z najgłębszego przekonania, wierząc, iż ponieważ chodzi tu o bezpieczeństwo ojczyzny, nie dojdzie do konfliktu między narodem a przeciwnikami postępu.

Beningsen oświadczył, że nie wyrzeka się nadziei, iż dojdzie do porozumienia, jeśli nie w obecnym to w następnym nowym parlamencie. Gdyby kanclerz państwa obstawał przy swem stanowisku, jakie zajął na poprzedniem posiedzeniu w tej sprawie, to porozumienie w dzisiejszym parlamencie byłoby niemożliwem. Rozwiązanie zaś dzisiejszego parlamentu sprowadziłoby demagogię.

Następne posiedzenie komisyi w celu odczytania pisemnego sprawozdania, wyznaczone zostało na czas między 14 a 17 kwietnia.

Sofia, 18 marca. Wczoraj rozpoczął się proces przeciw Ilii Georgiewowi, oskarżonemu o moralną współwinę w znanym spisku przeciw księciu Ferdynandowi bułgarskiemu i przeciw Stambułowowi, tudzież w zamordowaniu ministra Belczewa. Ilia Georgiew zbiegł z Bułgaryi i wskutek tego nie mógł mógł być objęty zeszłorocznym procesem; dopiero niedawno wydały go władzom bułgarskim władze niemieckie. Do procesu wezwano 22 świadków.

Sprawa panamska.

Paryż, 18 marca. Obrońca Barbaux zakończył wczoraj swe wywody, apelując do sumienia sędziów przysięgłych, które zapewne podyktuje im werdykt, zdolny przywrócić imieniowi zakomitego męża jego dawną świetność.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18go marca 1892 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 351·85, Alp. Tow. górnicze 59·60, Węgierskie akcye kredytowe 4·9·50, Akcye anglo-austryackie 158·30. Akcye banku Union 260·—, Akcye kolei Karola Ludwika 219·50. Akcye kolei Północnej 295·25. Akcye kolei Południowej 109·10, Losy tureckie 50·60, Akcye kolei państwowej 313·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 260·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej —·—, Wiedeńskie losy komunalne 179·50, Akcye tytoniowe 181·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·85, Akcye kolei Elbetal 244·—, Akcye banku dla krajów koronnych 245·—, 4-prc. węgierska renta złota 115·85, Akcye banku związkowego 127·30, Rubel papierowy 1·28·—, Węgierska renta papierowa 95·35. Usposobienie chwiejne.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi za pierwsze ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc marzec: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z „Przewodnikiem“ za pierwsze ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc marzec w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg pośp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsza.
Z Krakowa	6.01	2·50	9·01	6·46	9·32	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	7·21	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	6·55	—	—
Z Suczawy	10·09	—	7·56	1·42	7·06	—
Z Kimpolungu	10·09	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	10·09	—	7·56	—	7·06	—
Z Hliboki	10·09	—	—	—	7·06	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	7·06	—
Z Słobody rungurskiej	10·09	—	—	1·42	7·06	—
Z Husiatyna via Halicz	10·09	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	1·41	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	1·41	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4.48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg pośp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięszan.
Do Krakowa	10·41	3·07	5·26	11·01	7·56	
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7·56	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	10·26	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	10·02	10·52	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	7·41	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	7·41	
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	7·41	—
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	7.36
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	9.5

U w a g a: Godziny drukowane grubemi liczbami. oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5 59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 18 marca 1893.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	219	—	222	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	259	—	262	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	335	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100	70	101	40
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	109	70	—	—
Banku hipot. $4\frac{1}{2}$ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los. w 51 l.	100	60	101	30
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w $41\frac{1}{2}$ lat	96	0	—	—
$4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los. 52 l.	101	10	101	80
4 pr. w. a. los. w 56 l.	96	50	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) $2\frac{1}{2}$ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	105	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	80	97	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—	—	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	80	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	104	50	—	—
Pożyczki kr. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a.	100	60	—	—
„ „ „ 4 „ „	5	60	—	—
„ „ „ 4% koronowej	95	50	96	20
5. Losy miasta Krakowa	24	—	26	—
„ „ Stanisławowa	—	—	—	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	60	9	70
Półimperyał	9	70	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	27 -	1	31—
„ papierowy	1	26¾	1	28¾
60 marek niemieckich	59	—	59	60

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. marca 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	98.85	99.05
luty-sierpień	98.70	98.90
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	98.60	98.80
kwiecień-październik	98.65	98.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147.75	148 75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	148.25	149.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	167 —	167 50
„ „ 1864 po 100 zł.	197.75	198.50
„ „ 1864 po 50 zł.	197.75	198.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	——
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	155.—	156.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	117.05	117.25
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	—.—	—.—
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.50	—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w a. 4 pr.	95.60	96.60
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	157 75	158.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	350.—	350.5
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	645.—	655.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	360.—	380.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	253.—	255.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	987—	989.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	96 —	96 75
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	377—	381.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2951.5	29575—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	218.—	220 —
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	260.—	264 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s	311.75	312.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	197.—	199
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	205.50	206 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	119.25	119.75
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4\frac{1}{2}$ pr. a. w. w 50 l.	100.70	101.50
„ „ „ „ „ 4 pr.	98.50	99.30
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	117.—	117.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	102.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98.50	99—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	96.25	——
„ „ „ „ „ po $4\frac{1}{2}$ pr. w 52 latach zwrotne	100.50	101.20
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los. w $51\frac{1}{2}$ l.	100.60	100.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101 20	101.60
Banku aust. węg. $4\frac{1}{2}$ pr.	100.—	100.50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.25	102.25
„ „ „ „ wyl. $4\frac{1}{2}$ pr.	101.—	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.15	99.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100 60	101.60
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	100.20	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4\frac{1}{2}$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	——	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	89.20	90.—
z r. 1884	97.—	97.60
z r. 1866	—.—	—.—
r r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	106.60	107.60
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	145.25	145 75
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	198.—	199.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	58.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m k.	140.—	142.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	24.—	24.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.50	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	61.50	62.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.—	59.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18. 0	18.75
„ „ węg. „ po 5 zł.	13.25	13.50
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	25.25	26.—
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	70.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.—	69.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	35.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	141.—	143.50
„ „ po 50 zł. a. w.	67.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	46.—	47—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	76—	——
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	121.10	121.40
Paryż za 100 fr.	48.15.—	48.20.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.72.—	5.74.—
„ pełnej wagi	5.71.—	5.73.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9·63.5	965.—
Rosyjski półimperyał	—.——	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 600 [1631 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 100 zł. 80 ct. i 57 zł. w. a. zpn. przez Eleazara Steciowa, względnie tegoż opiekę Annę Steć i Kiryły Jacemko przeciw Iwanowi Wowkowi wywalczonej w tus. kancelaryi w dniach 19 kwietnia i 19 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę połowy realności pod lk. 62 w Dmytrzu położonej wykazem hipotecznym l. 365 księgi gruntowej tej e gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 250 zł.

Zakład wynosi 25 zł. w. a.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Szczerzec, 17 lutego 1893.

L. 11259 [1709 2—3]

Dnia 28 kwietnia 1893 i 30 maja 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 221 i 384 ks. grt. gm. Brzesko objętej spadkobierców Mirli Brandsdorferowej własnych na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi celem zaspokojenia sumy 1500 zł. z przyn.

Cena wywołania pierwszej realności 1500 zł. drugiej realności 2500 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Akt opisania przynależności wyciąg tabularny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 27 grudnia 1892.

L. 10407 [1739 2—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 14 kwietnia i 19 maja 1893 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Ignacego Werbera w ilości 35 zł. 19 ct. zpn. przymusowa sprzedaż 1/4 części realności lw. 186 i 5/80 części realności lw. 65 w Bystrej Pawła Dutki własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 30 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy p. dr. Peterek.

Biała, dnia 16 grudnia 1892.

L. 11893 [1710 2—3]

Dnia 2 maja 1893 i 2 czerwca 1893 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 63 ks. gr. gm. Zawada uszewska objętej Jana Zycha, Maryanny Zychównej, Rozalii Zychównej, Jakóba Zycha i Katarzyny Zychowej własnej. tudzież realności wyk. hip. 70 ks. gr. gminy Zawada uszewska objętej Maryanny Wąs, Rozalii Wąs, Józefa Wąsa, Walentego Wąsa, Maryanny 1o Wąsowej 2o Pizdorowej własnej na rzecz uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia 22 rat po 30 zł. i reszty kapitału 29 zł. 39 ct.

Cena wywołania pierwszej realności 454 zł. zaś drugiej realności 1443 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Piotr Górski w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 13 grudnia 1892.

L. 323 [1463 2—3]

W dniach 4 maja 1893 i 22 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya realności Semania Licowskiego własnej pod lk. 148 w Pałahiczach położonej ciało tabularne stanowiącej wykazem hipot. l. 205 księgi gruntowej gminy katastralnej Pałahicze objętej celem zaspokojenia sumy 80 zł. zpn. na rzecz Józefa Borzemskiego

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 10 prc.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem Alfred Orski z Tłumacza.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 14 stycznia 1893.

L. 415 [1497 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi uprz. zakładu kred. ziemskiego w Wiedniu do spadkobierców Antoniego Śmiałkowskiego pto 12471 i 133 197 franków zpn. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr tabularnych Witkowice część I., II., III. i IV. objętych wykazami hipotecznymi l. 248, 249, 250 i 251 położonych w powiecie Kęckim w dniach 4 maja i 8 czerwca 1893 o 10 godzinie a to dnia 4 maja tylko za lub powyżej, zaś dnia 8 czerwca 1893 także poniżej kwoty 15400 zł. jako ceny wywołania.

Wadyum wynosi 10 prc. tej ceny.

Warunki licytacyjne wyciągi hipoteczne i protokół opisu przynależności przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 18 lutego 1893.

L. 10991 [1640 1 -3]

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Tauby Freudes jako prawonabywczyni Fedka Gizowskiego przeciw Michałowi i Piotrowi Hanasikom vel Hanasykom o zapłacenie kwoty 200 zł. odbędzie się dnia 5 maja 1893 i dnia 9 czerwca 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 32 przymusowa sprzedaż następujących, wierzytelności powyższej za hipotekę służących nieruchomości, a mianowicie:

a) jednej trzeciej częśći realności wykazem hip. 534 gminy Wyszatyce Michała Hanasyka;

b) połowy realności wykazem hip. l. 535 gm. Wyszatyce Michała Hanasyka;

c) całej realności wykazem hip. l. 536 gm Wyszatyce objętej Michała Hanasyka;

d) jednej dwunastej części realności wyk. hip. l. 548 gm. Wyszatyce objętej Michała Hanasyka;

e) jednej jedenastej części realności wykazem hip. l. 746 gminy Wyszatyce objętej także Michała Hanasyka własnej, dalej

f) jednej trzeciej części realności wykazem hip. l 534 gminy Wyszatyce objętej Piotra Hanasyka;

g) jednej dwunastej części realności wykazem hip. 548 gminy Wyszatyce objętej, Piotra Hanasyka;

h) jednej jedenastej części realności wykazem hip. l. 746 gminy Wyszatyce objętej, Piotra H nasyka własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa stwierdzona aktem oszacowania uchwałą z dnia 28 września 1890 l. 23645 do wiadomości sądowej przyjętym a mianowicie:

a) za 1/3 część wyk. hip. 534 gminy Wyszatyce Michała Hanasika własną kwota 353 zł. 33 ct.

b) za połowę wykazu hip. 535 gminy Wyszatyce Michała Hanasika własną kwota 4 zł. 60 ct.

c) za całą realność wyk. hip. 536 gm. Wyszatyce Michała Hanasika własną kwota 162 zł. 60 ct.

d) za 1/12 część wykazu hip. 548 gm. Wyszatyce Michała Hanasika własną kwota 8 zł.

e) za 1/11 część wykazu hip. 746 gm. Wyszatyce Michała Hanasika własną kwota 6 zł. 50 ct.

f) za 1/3 część wykazu hip. 534 gm. Wyszatyce Piotra Hanasika własną kwota 353 zł. 33 ct.

g) za 1/12 część wykazu hip. 548 gm. Wyszatyce Piotra Hanasika własną kwota 8 zł.

h) za 1/11 część wykazu hip. 746 gm. Wyszatyce Piotra Hanasika własną kwota 6 zł. 50 ct.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewadomych ustanowiono adw. dr. Hillela w Przemyślu z substytytucyą adw. dr. Łużeckiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 30 grudnia 1892.

L. 8240 [1780 1—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimiu w kwocie 1300 zł. wa. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 10 kwietnia i 15 maja 1893 każdym razem o godz 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 28 w gminie Skiedzin.

Cena szacunkowa 7000 zł. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 700 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 16 listopada 1892.

L. 18392 [1763 1—3]

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności gminy miasta Stanisławowa a mianowicie: 8 rat. po 160 zł. w. a. i reszty kapitału 2899 zł. 76 w. a. itd. zpn. odbędzie się relicytacya realności wyk. hip. gm. Stanisławów l. 744 objętej do Itty Lei Alfert w 16/18 częściach i do małotel iej Reizi Dwoiry dw. im. Marmor w 2/18 częściach naleleżącej pod następującemi warunkami:

Sprzedaż tej realnośći protokołem ocenienia de pr. 4 lipca 1887 l. 9051 co do części składowych obszaru i położenia szczegółowo określonej odbędzie się w gmachu sądowem w biurze III. w jednym terminie a to dnia 20 kwietnia 1893 o godz. 10 rano za lub wyżej ceny szacunkowej 7532 zł. wa.

Wadyum wynosi 753 zł. 20 ct. wa.

Resztę warunków, akt ocenienia tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wiadomych wierzycieli do rąk własnych zaś niewiadomych wierzycieli, którzyby po dniu 3 listopada 1892 do tabuli weszli, lub którymby uchwała wcale nie lub wcześnie doręczoną być nie mogła przez kuratora w osobie adwota dr. Katzenellenbogena z substytucyą adw. dr. Hauslicha ustanowionego.

Stanisławów, 10 grudnia 1892.

L. 1588 [1777 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 20 zł. zpn. odbędzie się na rzecz masy spadkowej Dawida Winklera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lhw. 320 gminy kat. Nowica objętej dłużnika Andrija Hołowczaka własnej w dwóch terminach mianowicie włud 17 kwietnia i 19 maja 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Wittlin w Kałuszu

Wadyum wynosi 51 zł.

Cena szacunkowa 510 zł. w. a.

Kałusz, 11 lutego 1893.

L. 10343 [1459 3—3]

Dnia 25 kwietnia i 31 maja 1893 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności wykazem hip. l. 50 i 167 tudzież połowy realności lwh 52 gminy katastralnej Tuchla objętych, pierwszej Icka Kelca, drugiej Kościa Hanasa, a trzeciej Chaima Schwarza własnej na rzecz firmy Umrath & Co. w Pradze pto 15 zł. 95 ct. a. w. zpn.

Cena wywołania 625 zł. a. w.

Wadyum 63 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem nieobjętej masy spadkowej Icka Kelca i wierzycieli nieznanych, ustanowiony Władysław Janicki w Radymnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 3 stycznia 1893.

L. 375 [1569 3—3]

C k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zniesienia wspólnej własności realności pod lk. 23 w Grabówkach lwh. 486 ks. gr. Grabówki, w dniach 28 kwietnia 1893 i 26 maja 1893, w sądzie o godzinie 10 rano, realność pod lk. 23 w Grabówkach lwh. 486 ks. gr. gminy Grabówki objęta, przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 530 zł.

Wadyum 53 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądąć można w registraturze sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, 2 lutego 1893.

L. 70 [1639 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie rozpisuje na dzień 20 kwietnia i 4 maja 1893 przymusową licytacyę dóbr Jazłowiec wykazem hipotecznym 154 objętych Maryi i Edwarda Błażowskich własnych celem wydobycia wierzytelności galicyjskiego Banku hipotecznego 330 zł. i 350 zł. a w.

Wyciąg tabularny, opis załogi gospodarczej i szczegółowe warunki są do przejrzenia w registraturze.

Staniśławów, 15 stycznia 1893.

L. 10692 [1434 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia prawomocnie wywalczonej sumy 58 zł. zpn. na rzecz Mojżesza Buxbauma odbędzie się dnia 27 kwietnia 1893 i 31 maja 1893 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Fedka Borożnego własnej w Toustem położonej, wykazem hipot. l. 68 księgi grunt. dla gminy katastr. Touste objętej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 310 zł.

Wadyum 31 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sądzie.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator Nestor Zolczkowski z Toustego.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 13 lutego 1893.

L. 4504 [1681 3—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie 182 zł. 58 ct., 182 zł. 58 ct. i 182 zł. 58 ct. zpn. odbędzie się dnia 20 kwietnia 1893 i 25 maja 1893 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Aschera Lejzora Mund wedle wykazu hip. 67 dz. III. karta B. 1, 2, 3, 4, 5 i 8 należącej pod l. $107^3/_4$ we Lwowie położonej, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 16093 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś nawet niżej ceny wywołania 16093 jednak nie niżej 1/3 części tej ceny sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1609 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno nareszcie, że dla wierzycieli tych którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego o to jest po dniu 14 stycznia 1893 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Ambes kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Bund mianowany został

Lwów, dnia 25 lutego 1893.

L. 1564 [1624 3—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Idy Leniartkowej i spóln. wynoszącej 188 zł. 63 ct. wa. zpn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności objętej wyk. hip. l. 1 i 2 w księdze grunt. gminy kat. Dębica wedle poz. 5 karty własności do dłużniczki gminy miasta Dębicy należącej w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2 w dwóch terminach mianowicie dnia 28 kwietnia 1892 i dnia 29 maja 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 7900 zł. 11 ct.

Wadyum 790 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Friedberga.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dębica, 22 stycznia 1893.

L. 598 [1716 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach celem zaspokojenia zaległych rat pożyczkowych 60 zł. 80 ct. itd. zpn. na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności lwh. w Niepołomicach objętej Joachima i Cilli Grösslerów własnej w dwóch terminach licytacyjnych dnia 18 kwietnia i dnia 19 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądowym.

Ceną wywołania tej realności 4738 zł.

Wadyum 474 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądowej.

Niepołomice, dnia 27 lutego 1893.

L. 758 [1702 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi przeprowadzoną zostanie w celu ściągnięcia kwoty 104 zł. w. a. zpn. egzekucyjna sprzedaż sumy 250 zł. w. a. zpn. na rzecz dłużnika Antoniego Zaleskiego zaintabulowanej w stanie biernym realności wyk. hip. l. 347 ks. grunt. dla II. dzielnicy miasta Kołomyi objętej, Wasyla i Justyny Minajluków własnej w dwóch na dzień 4 kwietnia i na dzień 2 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze 9 tut. sądu, że pomieniona suma na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny wywoławczej w kwocie 250 zł. w a., na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązany będzie kwotę 25 zł. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby później prawa rzeczone kurator w osobie adw. dr. Milgroma z substytucyą adw. dr. Schustera z Kołomyi został ustanowionym, wreszcie, że warunki sprzedaży w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 11 lutego 1893.

L. 5790 [1714 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza, ze celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Bochni w sumie 90 zł. a. w. zpn. odbędzie się w dniach 11 kwietnia i 18 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem, w zabudowaniu sądowym przymusowa licytacya realności pod lk. 36 w Wiatowicach położonej wedle wykazu hip. l. 36 gm. kat. Wiatowice dłużniczej masy spadkowej Apolonii Górkowej własnej.

Realność ta zostanie na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także poniżej ceny wywołania sprzedana.

Wadyum wynosi 118 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Roman Gutowski zastępca c. k. notaryusza w Niepołomicach.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze sądowej przeglądnąć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice, 23 grudnia 1892.

L. 15681 [1718 3—3]

C. k. Sąd Tarnobrzeski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 54 zł. zpn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna a) realności w Suchorzowie położonej whl. 68 księgi grunt. dla gminy kat. Suchorzów objętej do Antoniego i Zofii Rolków należącej, b) realności Jana Pitry lwh. 180 tejże gminy c) realności Jadwigi Panek lwh. 181 tejże gminy d) realności Jędrzeja Karcza lhw. 237 tejże gminy e) realności Szczepana i Łucyi Leszkowiczów lwh. 238 tejże gminy objętych protokołem z 5 maja 1890 l. 5357 oszacowanych.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 5 kwietnia 1893 i 17 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Ceny wywołania stanowić będą ceny szacunkowe 1005 zł., 482 zł., 130 zł., 40 zł. i 50 zł. poniżej których w terminie pierwszym realności sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarowaną.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynoszą: ad a) 100 zł, ad b) 48 zł. c) 13 zł., ad d) 4 zł. i ad e) 5 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 25 stycznia 1893.

L. 6411 [1715 3—3]

W c k. Sądzie powiatowym w Niepołomicach w dniu 11 kwietnia i 18 maja 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności lwh. 65 Jana Matysa i lwh. 827 Karola Waśniowskiego własnej, gminy Zabierzów objętych celem zaspokojenia Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie pto siedmiu zaległych rat po 12 zł. 50 ct. a. w. zpn.

Cena wywołania realności lwh. 65, 2500 zł. a. w. zaś realności lwh. 827, 200 zł.

Wadyum 10 część ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Roman Gutowski zastępca notaryusza w Niepołomicach.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, 23 grudnia 1892.

L. 11877 [1712 3—3]

W dniach 14 kwietnia 1893 i 19 maja 1893 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Josla i Freidy Bergmanów własnej pod nk. 285 w Kutach wykazem hip. 938 objętej na 8000 zł. w. a. oszacowanej, celem zaspokojenia pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 1083 zł. 1 ct. w. a. zpn.

Cena wywołania 800 zł. w. a.

Wadyum 8000 zł. w. a.

Kurator niewiadomych wierzycieli pan Stanisław Danek w Kutach.

Akt opisania i oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, dnia 31 grudnia 1892.

L. 7957 [1749 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, że w dniu 10 kwietnia i 1 maja 1893 o 10 rano odbędzie się licytacyjna sprzedaż połowy realności lwh. 60 w Kalwaryi Wiktoryi Pawlik własnej.

Cena wywołania 411 zł.

Wadyum 42 zł. w. a.

Reszta warunków w sądzie.

Kalwarya 18 lutego 1893.

L. 446 [1746 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 75 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Ołeksy i Połahny Pańków w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 121 i 176 gminy katastr. Grabówka objętej dłużnika Kostia Romanów własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 24 kwietnia i dnia 24 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Stanecki w Kałuszu

Wadyum wynosi 8 zł. dla posiadłości whl. 121 a 12 zł. dla posiadłości whl. 176.

Kałusz 2 lutego 1893.

L. 7507 [1757 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 18 kwietnia 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk l. 21 ksiąg. gr. gminy Sadki objętej Kaspra Barana własnej na zaspokojenie pretensyi Karola Prokopa w kwocie 304 zł. w. a.

Cena wywołania stanowi 106 zł. zaś wadyum 20 zł. w. a.

Protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Żmigród, dnia 26 stycznia 1893.

Konkursa.

L. 277 [1696 3—3]
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się konkurs z terminem do 20 kwietnia 1893.

1) Przy szkole 4 klas. męskiej w Kopyczyńcach posada młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatku na mieszkanie, zaś przy szkole 2 klas. w Horodnicy taka sama posada z płacą 300 zł.

2) Przy szkołach jednoklasowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: a) w Bosyrach, b) Jabłonowie, c) Kociubiuczykach, d) Myszkowcach, e) Siekierzyńcach.

Od kandydatów wymaga się uzdolnienia do szkół lud. pospolitych z wykładowym językiem polskim i ruskim od ubiegających się o posadę nauczycielską w Kopyczyńcach nadto uzdolnienia z języka niemieckiego jako przedmiotu.

Z wyjątkiem posady przy szkole w Kopyczyńcach mogą się ubiegać o inne posady i nauczycielki.

Kompetenci i kompetentki winni wnieść należycie udokumentowane podania z dołączeniem wykazu lat służbowych tabeli kwalifikacyjnej ewentualnie także dekretu wymiaru wkładek emerytalnych za pośrednictwem przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Husiatynie do 20 kwietnia 1893.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Husiatyn, 4 marca 1893.
Przewodniczący.

L. 333 [1724 2—3]
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu Nowosądeckim, rozpisuje się konkurs na następujące posady:

I. Dwie posady nauczycieli przy 4 klasowej szkole mięszanej w Muszynie z płacą roczną 450 zł. i 10 pr. dodatku na mieszkanie.

II. Młodszych nauczycieli przy 2 klasowej szkole mięszanej w Tyliczu z płacą 300 zł. i 30 zł. dodatku na mieszkanie, przy 2 klasowej szkole w Chomranicach, Rytrze, Zagorzynie z płacą 300 zł., a przy 2 ostatnich wolnem pomieszkaniem.

III. Przy szkołach jednoklasowych w Dubnem, Jastrzębiku, Leluchowie, Muszynce, Świerkli, Tęgoborzy, Załubińczu, Zubrzyku z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem, w Załubińczu 350 zł.

Przy szkołach w Dubnem, Jastrzębiku, Leluchowie, Muszynce, Zubrzyku język wykładowy ruski.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy do tutejszej ck. Rady szkolnej okręgowej w terminie 6 tygodniowym od dnia ogłoszenia.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Nowy Sącz, dnia 7 marca 1893.
Przewodniczący ck. radca Namiestnictwa i starosta.

L. 2156/pr. [1729 1—2]
Odnośnie do konkursu w nr. 63 gazety lwowskiej z roku bieżącego, ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia dwóch posad radców przy sądzie krajowym we Lwowie opróżnionych z dniem 6 kwietnia 1893 upływa.
Lwów, 14 marca 1893.

L. 169 [1725 2—3]
Niniejszem ogłasza się konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1) Przy 6 klasowej szkole żeńskiej w Gorlicach posada nauczyciela religii rz. kat. z płacą roczną 600 zł. i 60 zł. na pomieszkanie.

2) Przy 2 klas. szkołach mięszanych w Kobylance, Libuszy, Łużny, Moszczenicy i Sękowy posady młodszych nauczycieli z płacą roczną 300 zł.

3) Przy jednoklasowych szkołach mięszanych z językiem wykładowym polskim w Gliniku maryampolskim, Krygu, Rzepienniku biskupim, Rzepienniku suchym, Sietnicy, Stróżówce i Wójtowy, tudzież przy szkołach jednoklasowych mięszanych z językiem wykładowym ruskim w Bartnem, Bielance, Czarnem, Gładyszowie, Klimkówce, Krywej, Kwiatoniu, Małastowie, Męcinie wielkiej, Nowicy, Radocynie, Rychwałdzie, Ropicy ruskiej, Smerekowcu i Wołowcu z płacą roczną po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Przy szkołach w Kobylance, Sękowej, Libuszy, Gliniku maryampolskim, Krygu, Wójtowy, Męcinie wielkiej i Ropicy ruskiej pobierać będzie nauczyciel dodatek miejscowy do emerytury wiewliczalny w rocznej kwocie 50 zł.

Przy szkołach w Nowicy wliczono do płacy nauczyciela użytek z 9 morgów i 400 sążni gruntu w kwocie rocznej 10 zł., a przy szkole w Wołowcu użytek z 9 morg. gruntu w kwocie 3 zł. 27 ct.

Nauczyciel religii uczyć ma w 6 klasowej szkole żeńskiej i w 5 klasowej szkole męskiej w Gorlicach do 24 godzin tygodniowo i nie może piastować równocześnie posady duszpasterskiej.

Może nim być tylko kanonicznie ordynowany świecki lub zakonny kapłan.

Ubiegający się o powyższe posady kompetenci i kompetentki mają wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Gorlicach najpóźniej do 1 maja 1893.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Gorlice, dnia 18 marca 1893.
Przewodniczący ck. starosta.

L. 383 [1697 2—3]
Celem obsadzenia posady sługi stałego przy I. laboratoryum chemicznem w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 30 kwietnia 1893 r.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca w kwocie 300 zł., dodatek aktywalny rocznie 75 zł. na liberyą rocznie 21 zł. i wolne pomieszkanie w zakładzie.

Do główniejszych obowiązków posługacza należy praca pomocnicza w laboratoryum chemicznem utrzymywanie porządku i czystości przyrządów, obsługiwanie motoru gazowego, pomp powietrznych i maszyny elektrycznej, obsługiwanie przy wykładach i rozbiorach chemicznych, oraz w ogóle wszelkie czynności w Zakładzie przez profesora wskazane.

Ubiegający się o tę posadę musi przedewszystkiem wykazać, że jest mechanikiem lub ślusarzem albo przynajmniej blacharzem a następnie udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież fizyczne uzdolnienie do pełnienia tych obowiązków.

Podania zaopatrzone w dokumenta wykazujące wiek, stan i dotychczasowe zatrudnienie kompetenta wnieść należy w terminie wskazanym na ręce senatu akademickiego ck. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Kandydaci zostający w publicznej służbie mają to uczynić za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. p. p. przy obsadzeniu rzeczonej posady mieć będą pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. k. armii posiadający przepisane warunki a dopiero w braku tychże mogą być uwzględnieni inni kompetenci należycie ukwalifikowani.

Kraków, dnia 12 marca 1893.

Upadłości.

L. 11265 [1732 2—3]
Ck. Sąd kraj. jako handlowy we Lwowie prostuje zaszłą przy umieszczeniu w nr. 42, 43 i 44 Gazety Lwowskiej z r. 1893 pomyłkę, ogłasza, że uchwałą z dnia 7 stycznia 1893 l. 59345 ustanowionym został stałym zarządcą masy rozbiorowej Adolfa Mańkowskiego adw. dr. dr. Srokowski a nie dr. Szakowski.

C. k. Sąd krajowy.
Lwów, 11 marca 1893.

Kuratele.

L. 7111 [1711 3—3]
Józefa Kułaka właściciela realności w Faliszówce uznano marnotrawnym i postanowiono mu kuratorem Józefa Gromka z Faliszówki.

C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, dnia 16 lipca 1892.

L. 5430 [1719 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że Anna Ostrowska córka śp. Stefana Ostrowskiego z Podborzec poddaną została z powodu głupkowatości pod kuratelę i kuratorem jej Jana Pasternaka z Podborzec ustanowiono.

Winniki, dnia 10 września 1892.

L. 78167 [1720 3—3]
C. k. Sąd powiat. mdel. S. I. we Lwowie zawiesił kuratelę nad umysłowo-chorym Adamem Müllerem i ustanowił mu kuratorem Aleksandra Rewę.

C. k. Sąd pow. m-del. S. I.
Lwów, 19 grudnia 1892.

L. 907 [1700 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w miejsce Jana Cyrka z Trzebowiska ustanawia Michała Beresia kuratorem dla bezwłasnowolnego Sebastyana Więcka z Trzebowiska.

Głogów, 25 lutego 1893.

L. 7612 [1748 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do wiadomości, że Wasyl Wanio z Czaplak marnotrawcą uznany a kuratorem dla niego Iwan Rodycz z Czaplak ustanowiony został.

Z c. k. sądu powiatowego.
Krakowiec, 19 listopada 1892.

L. 786 [1753 2—3]
Katarzyna Matiuk z Nienowic uznana została marnotrawczynią.

Kuratorem ustanowiony Hryć Matiuk z Nienowic.

C. k. Sąd powiatowy.
Radymno, 26 stycznia 1893.

L. 1355 [1745 2—3]
Iwan Pszyk z Ostrowa został umysłowo-chorym uznany i pod kuratelę Iwana Sawczuk z Ostrowa postawiony.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Halicz, dnia 10 lutego 1893.

L. 33182 [1744 2—3]
Wasyl Łuczków gospodarz z Wacowic uznany został za marnotrawcę i kuratorem dla niego ustanowiono Michała Zdziańskiego gospodarza z Wacowic.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 8 stycznia 1893.

Wyroki prasowe.

L. 5336 [1762]
C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek ck. Prokuratoryi państwa w myśl § 493 pk. orzekł, że treść pisma ulotnego p. t. „Grosswardein“, wydrukowanego w drukarni Józefa Fischera w Krakowie, zaczynającego się od słów „Ein Herr, der sagt..“ a kończącego się słowy „fahrt nie nach Grosswarwardein“ zawiera w całej osnowie znamiona występku z § 516 uk., że zatem konfiskata zatwierdza się a dalsze rozszerzanie tego pisma zakazuje się.

Z ck. Sądu krajowego karnego.
Kraków, 12 marca 1893.

L. 5274 [1761]
C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek ck. Prokuratoryi państwa w myśl § 493 pk. orzekł, że artykuł p. t. „Z życia Hohenzollerów“ umieszczony w nr. 68 dziennika „Kuryer Polski“ z 9 marca 1893 w ustępie na stronicy 2 w łamie pierwszym poczynający się od słów „Armia, która wsławiła się była...“ a kończący się słowy „zaprowadzając wszędzie chłostę“ zawiera znamiona występkę z §§ 491, 493 uk. popełnionego na osobie cesarza niemieckiego Wilhelma II i że dalsze rozszerzanie tego ustępu zakazuje się.

Z ck. Sądu krajowego karnego.
Kraków, 12 marca 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 15121 [1600 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomym Annie Kiernyczuk i Nykole Kiernyczuk, że Sender Spieler z Akreszor dnia 15 listopada 1892 l. 15121 przeciw spadkobiercom po śp. Iwanie Kiernyczuku, mianowicie Maryi Hryzuniak, Hafii z Kiernyczuków Gandijczuk, Jewdosze Kiernyczuk, Teodorowi Kiernyczuk, Pałanie Kiernyczuk, Hawryle Kiernyczuk, Annie Kiernyczuk i Nykole Kiernyczukowi wniósł prośbę o ocenienie egzekucyjne realności wyk. hip. l. 80 gminy katastr. Akreszory, celem ściągnięcia sumy 173 zł. zpn., w którym to celu termin na dzień 18 kwietnia 1893 o godzinie 9 rano na miejscu w Akreszorach wyznaczono, i że dla Anny Kiernyczuk i Nykoły Kiernyczuka kuratorem ad actum Andrija Zapisiak, naczelnika gminy w Akreszorach, ustanowiono.

Wzywa się więc Annę Kiernyczuk i Nykołę Kiernyczuk, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczyli lub innego zastępcę tutejszemu sądowi oznajmili, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.
Peczeniżyn, dnia 23 listopada 1892.

L. 8177 [1529 3—3]
C k. Sąd powiatowy w Busku uwiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Parankę Żuk, że jest z ustawy powołana do spadku po swym ojcu śp. Jędrzeju Żuku zmarłym w Miłatynie 1 marca 1875 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i że dla niej kurator ad actum w osobie Pawła Kota gospodarza z Miłatyna ustanowiony został.

Wzywa się więc Parankę Żuk, ażeby w przeciągu roku wniosła oświadczenie do przyjęcia tego spadku w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa z oświadczającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla niej ustanowionym przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Busk, dnia 30 sierpnia 1892.

L. 18655 [1577 3—3]
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Mechla Sternhell, że dozwolił uchwałą z 14 stycznia 1893 l. 18655 na rzecz Markusa Kahane pto 46 zł. 11 ct. przymusową sprzedaż ruchomości protokołem de praes. 9 sierpnia 1890 l. 11047 zajętych i doręczył uchwałę tę dla Mechla Sternhella przeznaczoną ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Stauberowi w Kołomyi, którego substytutem adwokat dr. Kraśnicki zamianowany został.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, dnia 14 stycznia 1893.

L. 535 [1747 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. uwiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryę Pikuła, że Apolonia z Falińskich Jabłońska 2 śl. Stajda wniosła dnia 16 stycznia 1893 przeciw niej i innym pozew o własność połowy realności whl. 144 gminy Kamionka str., na który termin do rozprawy ustnej na dzień 15 marca 1893 wyznaczono i napis pozwu dla niej do rąk kuratora p. Jana Wąsowicza doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Kamionka str., 17 stycznia 1893.

L. 92 [1760]

OGŁOSZENIE.

W krajowej niższej szkole rolniczej w Kobiernicach, która ma na celu kształcenie przedewszystkiem synów włościańskich na zdolnych gospodarzy praktycznych, rozpoczyna się rok szkolny 1893|94 z dniem 1 lipca 1893.

Kto chce wstąpić jako uczeń zwyczajny do tej szkoły powinien:

1) Najdalej do 15 maja b. r. wnieść do Dyrekcyi szkoły w Kobiernicach podanie z dołączeniem:

a) Metryki urodzenia, udowodniającej, że kandydat ukończył 16 rok życia;

b) świadectwa szkolnego z ukończenia szkoły ludowej z dobrym postępem;

c) świadectwa moralności i dotychczasowego zatrudnienia wystawionego przez właściwego duszpasterza i zwierzchność gminną;

c) świadectwa zdrowia wystawionego przez lekarza.

2) W dniu oznaczonym przez Dyrekcyę poddać się egzaminowi wstępnemu, z którego kierownik szkoły osądzi czyli kandydat jest dostatecznie umysłowo rozwinięty i posiada potrzebne wykształcenie elementarne, ażeby mógł korzystać należycie z nauk w szkole rolniczej udzielanych.

Synowie włościan, posiadających własne gospodarstwo rolne przyjęci będą przed innymi kandydatami i otrzymają bez względu na ich stan majątkowy, bezpłatne urzymanie, (pomieszkanie, wikt, pościel i pranie) tudzież ubranie w zakładzie, kosztem funduszu krajowego.

Każdy jednak wstępujący do zakładu powinien być zaopatrzony w dostateczną bieliznę i dobre juchtowe obuwie.

Bliższych wiadomości udzieli na żądanie:

Dyrekcya krajowej niższej szkoły rolniczej w Kobiernicach.
poczta Kęty.

L. 2931 [1751 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Surowcową, że Henoch Fenster wniósł przeciw niej skargę o 33 zł. $45\frac{1}{2}$ ct. wskutek której po ustanowieniu dla pozwanej kuratora w osobie adwokata dr. Jezierskiego z Mielca termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 31 marca 1893 na godzinę 9 rano wyznaczonym został.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, dnia 13 marca 1893.

L. 1645 [1743 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia, że na prośbę c. k. Jeneralnej Dyrekcyi kolei państwowych ustanowił p. Bronisława Leszczyckiego kandydata notaryalnego z Mielca kuratorem dla tych rzeczowo uprawnionych, którym zawiadomienie o wdrożonych dochodzeniach celem założenia stałego księgi gruntowej dla kolei Dębica-Rozwadów Nadbrzezie przed upływem z dniem 20-go marca 1893 upływającego terminu edyktalnego doręczonym być nie może.

Dębica, 2 marca 1893.

L. 7533 [1701 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców niżej wymienionych, ażeby w przeciągu roku od daty edyktu tego do sądu tutejszego się zgłosili i deklaracye przyjęcia spadku po zmarłych niżej wyszczególnionych osobach tem pewniej wnieśli ile że inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzone zostanie ze spadkobiercami którzy do spadku się zgłoszą, tudzież z kuratorami wezwanych edyktem tym spadkobierców.

Imię i nazwisko spadkodawcy	Dzień i miejsce zgonu spadkodawcy	Data kadycylu	Nazwisko niewiadomego z miejsca pobytu spadkobiercy	Nazwisko kuratora spadkobiercy
Józef Zych	11 kwietnia 1889 Stróżówka	19 marca 1889	Józefa Dzikowa	Wojciech Wojnarski
Hersch Rieger	10 czerwca 1885 Gorlice	—	Reiza Rieger	Dawid Krieger
Fecko Borsuk	4 stycznia 1891 Rożdziele	4 stycznia 1891	Michał Borsuk Fenna Borsuk	Michał Wancar
Tekla Tabor	27 kwietnia 1890 Ropica polska	—	Adam Mroziński	Sebastyan Barszcz
Jan Tenerowicz	Siary	—	Wiktorya Symczyk	Józef Przybycień
Jan Dutkanicz	3 marca 1889 Bartne	27 lutego 1889	Osyf Dutkanicz Kuźma Dutkanicz	Konrad Szkurat
Anna Sołoninka	8 paźdz. 1890 Wołowiec	6 październ 1890	Michał Tuz Maryanna Tuz	Fecio Tuz
Tymko Podbereżniak	4 listopada 1890 Bartne	—	Andrej Podbereżniak Paraska Podbereżniak	Michał Podbereżniak

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 8 czerwca 1892.

L. 2286 [1586 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z miejsca pobytu niewiadomemu Iwanowi Biławiczowi, że dnia 20 lutego 1893 do l. 2286 Dawid Ruth z Berezowa niżnego pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 41 zł. 90 ct. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 21 kwietnia 1893 o godz. 8 rano wyznaczono, i że dla niego Mikołaja Drohomireckiego kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc Iwana Biławicza, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył. lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 21 lutego 1893.

L. 1287 [1445 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Reitze Schwager, a w razie jej śmierci jej nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw pierwszej względnie i ostatnim w tutejszym sądzie pod dniem 14 lutego 1893 l. 1287 przez Lazara Rotha i innych pozwu o uznanie własności kilku parcel i adnotacyę sporu, celem zastępywania pozwanej, względnie jej spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adw dr. Kołaczkowski z dodaniem mu na zastępcę adw. dr. Wittlina ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwaną a względnie jej spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 18 lutego 1893.

L. 14991 [1443 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę Abrahama i Beili Bachmanów zostało wdrożonem postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej wkładkowej książeczki Banku kredytowego dla handlu i przemysłu w Drohobyczu l. 646 lit. A oznaczonej, na 1650 zł. wa., wystawionej dnia 15 listopada 1891 i na imiona Abrahama Bachmana i Beili Bachmanowej opiewającej.

Wzywa się przeto każdego niewiadomego posiadacza tej zaginionej książeczki, ażeby takową w terminie 1 roku, 6 tygodni i 3 dni w tutejszym sądzie przedłożył, gdy w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie tego terminu uznaną zostanie rzeczona książeczka za bezwartościową i wystawca takowej Bank kredytowy dla handlu i przemysłu w Drohobyczu nie będzie już z niej więcej zobowiązanym.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor, 10 stycznia 1893.

L. 947 [1721 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku jako handlowy uwiadamia Wiktora Klobassę Zrenckiego, z życia i miejsca pobytu nieznanego, że towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło przeciw niemu, Tadeuszowi Domainowi i Margarecie Wiśniowskiej prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 1500 zł wa. z pn., któremu żądaniu uchwałą z dnia 14 stycznia 1893 l. 275 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Erazma Łobaczewskiego w Sanoku i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, 18 lutego 1893.

L. 3940 [1699 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Głowackiego, że w sporach wekslowych Alfreda Pollaka przeciw niemu o 52 zł. z pn. w miejsce adw. dr Malawskiego kuratorem dlań dr. Henryk Kronhelm adw. w Tarnowie ustanowionym został

Tarnów, 2 marca 1893.

L. 11457 [1726 2—3]

Począwszy od dnia 1 marca 1893 będą przyjmowane przekazy telegraficzne do kwoty 500 zł. a przeznaczone dla polowych urzędów pocztowych w Sandżaku Nowobazarskim pod tymi samymi warunkami jak w odwrotnym kierunku nie mogą atoli zawierać żadnych doniesień prywatnej natury.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 7 marca 1893.

L. 1439 [1727 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie uwiadamia w sprawie egzekucyjnej Józefa i Chaji z Prokoszów przeciwko niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Homoli peto 19 zł. 80 ct. i 27 zł. 30 ct. kuratorem Jana Łukasiewicza.

Tuchów, dnia 9 marca 1893

L. 811 [1553 2—3]

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Marcina Teresza wdrożono postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo zgubionego losu miasta Stanisławowa nr. 8621 na 20 zł. opiewającego na okzicielaa płatnego i przypomina wszystkim, którym na tem zależy, iż ten los po upływie 1 roku 6 tygodni i 3 dni począwszy od dnia płatności takowego, gdyby w międzyczasie nikt do takowego pretensyi nie zgłosił na ponowne żądanie za umorzony uznanym zostanie.

Stanisławów, 21 stycznia 1893.

L. 332 [1599 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Kutach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ojzera Horna syna Sendera z Kut, że przeciw niemu 10 stycznia 1893 do l. 332 wniósł Juda Klinger jako cesyonaryusz Szmila Klingera pozew o oddanie 20 dolarów lub zapłacenie 49 zł. zpn., wskutek tego wyznacza się termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 26 czerwca 1893 o godzinie 9 rano, na który się strony pod rygorem § 28 post. drob. wzywa, z tem poleceniem, aby ze sobą potrzebne dokumenta przyniosły, a jeżeli to możliwe, świadków, na których się powołać chcą, przyprowadziły.

Dla Ojzera Horna ustanawia się równocześnie na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora absentis w osobie pana Stanisława Daneka z Kut, z którym rozprawa w sporze dotyczącym wedle przepisów prawnych przeprowadzoną i sprawa rozstrzygniętą zostanie.

Wzywa się więc Ojzera Horna tym edyktem publicznie, aby się na powyższym terminie do rozprawy sam zgłosił, lub wymienionemu swemu kuratorowi środki dowodowe dostarczył, albo też innego pełnomocnika ustanowił i o tem przed powyższym terminem sądowi tutejszemu doniósł.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 6 lutego 1893.

L. 20073 [1554 2-3]

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę Simy Adlersberg postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo zgubionej książeczki wkładkowej oszczędności tutejszego Banku dla handlu i przemysłu stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną (5 krotną) poręką nr. 1447 na 250 zł opiewającej na okaziciela wypłacalnej wdrożono.

Wzywa się przeto wszystkich tych, którzyby do takowej jakiekolwiek pretensye podnieść chcieli by je w okresie 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu tem pewniej zgłosili i wywiedli, ile że w przeciwnym razie książeczka wspomniana po bezskutecznym upływie owego terminu na ponowną prośbę za umorzoną uznaną zostanie.

Stanisławów, 17 grudnia 1892.

L. 11631 [1535 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu Iwana Załuskiego syna Fedka w sprawie tabularnej Fedka Kowalskiego syna Dańka kuratora w osobie Pańka Maksymiec i wzywa kuranda by ustanowionemu kuratorow rodki obrony podał.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, dnia 30 grudnia 1892.

L. 1980 [1528 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bochni ustanawia p. Mikołaja Wrębskiego kuratorem niewiadomej z miejsca pobytu Maryanny z Wrębskich Biedzońskiej z powodu potrzeby odstąpienia pod kolej gruntu z realności wyk. hip. l. 1186 gminy Bochnia.

Bochnia, 9 lutego 1893.

L. 2713 [1573 2—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek pozwu Wojciecha i Antoniny Wiesnerów przeciw Tomaszowi i Rozalii Pawłowskim o uznanie praw własności do realności lk. $102^{2}/_{4}$ we Lwowie ustanowił dla Tomasza i Rozalii Pawłowskich z życia i miejsca pobytu niewiadomych względnie dla ich nieznanych spadkobierców kuratorem adw. p. dr. Horvatha a zastępcą p. dr. Swięcickiego

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom pozwanych do rąk równocześnie w osobie adw. Horvatha z zastępstwem adw. dr. Swięcickiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Tomasza i Rozalię Pawłowskich względnie ich nieznanych spadkobierców, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

We Lwowie, dnia 28 stycznia 1893.

L. 9417 [1564 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Nowaka, iż w sprawie o zaintabulowanie Józefa Gmułka za właściciela realności whl. 34 i 37 ks. gr. gm. Wola wadowska objętych, Michał Kowal z Woli wadowskiej kuratorem dla niego ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 11 grudnia 1892.

L. 56319 [1542 2—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 6 grudnia 1892 l. 56319 wniosła Pelagia Grünwald prośbę o wykreślenie obowiązku Antoniego Brzozowskiego odsiania we wsi Górze ozimych i jarych zasiewów tudzież odpowiedzialności jego za niedopełnienienie tego obowiązku na rzecz Franciszki Osmólskiej, zaprenotowanych w stanie biernym rozmaitych praw dla Antoniego Brzozowskiego, jego spadkobierców i przyszłych właścicieli dóbr Worochta na dobrach Witków i Hohołów wpisanych, na którą to prośbę wyznaczono po myśli § 45 u. h. termin na dzień 17 maja 1893 godz. 11 przedpoł. w sąd. sali rozpraw do przesłuchania stron.

Gdy miejsce pobytu Franciszki Osmólskiej nie jest wiadome, został dla niej adwokat dr. Adam Horvath kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Karol Stromenger mianowany.

Wzywa się Franciszkę Osmólską, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd krajowy.

We Lwowie, 7 stycznia 1893.

L. 432 [1531 2—3]

W sporze ustnym Georga Tauska przeciw Salamonowi Herzberg, Salamonowi Freund, małolet. Izakowi Tausk przez kuratora, małolet. Sarze Herzberg przez opiekuna Abla Lauterbacha o uznanie recesu z daty Sambor 4 września 1890 w sporze do l. 3988/1889 wniesionego, za nieważny i niebyły, wyznaczono do rozprawy termin na dzień 12 czerwca 1893.

Niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Samuelowi Herzberg ustanowiono kuratorem adwokata dr. Tiegermana w Drohobyczu.

Jest tedy rzeczą Salamona Herzberg, kuratorowi udzielić w tej sprawie potrzebnej informacyi lub innego zastępcę ustanowić i sądowi wskazać.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 11 lutego 1893.

L. 248 [1598 2—3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Józefa Pałke, iż Stanisław Pałka umarł w Bratkowicach na dniu 21 grudnia 1870 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia.

Wzywa się spadkobiercę Józefa Pałkę, ażeby ck. sąd lub ustanowionego dla siebie kuratora Piotra Szalonego z Bratkowic o miejscu swego zamieszkania zawiadomił lub innego sobie wybrał pełnomocnika inaczej pertraktacya z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Głogów. 8 lutego 1893.

L. 43074 [1520 2—3]

Zważywszy, iż Stanisław Rogowski zmarły dnia 8 listopada 1892 w Krakowie w swojem ostatniej woli rozporządzeniu z daty Kraków 18 lipca 1892 uznanym za testament ustanowił warunkowo fideikomisarycznemi dziedzicami swoich ani z imienia ani z nazwiska nie znanych ani z miejsca pobytu niewiadomych swoich braci stryjecznych żyjących ewentualnie tychże zastępców zawsze jednak tylko w linii męskiej, a majątek składa się tak z ruchomości jak i nieruchomości, w obec czego według §. 612 us. do majątku ruchomego podstawienie dziedzice aż do drugiego co do nieruchomego do pierwszego stopnia prawa rościć mogą, przeto dla niewiadomych z miejsca pobytu i życia dziedziców podstawionych ustanawia się kuratora w osobie p adw. dr. Serafina Chmurskiego z substytucyą p. adw. dr. Eugeniusza Hubaczka w Krakowie.

Wzywa się zatem tych podstawionych dziedziców, ażeby albo osobiście, albo przez wykazać się mającego pełnomocnika w ciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, do ewentualnie przypaść mającego im spadku, przy wykazaniu należycie legitymacyi swej, tem pewniej się zgłosili, inaczej skutki prawne ztąd wynikłe, sami sobie przypisać będą musieli.

Kraków, dnia 27 stycznia 1893.

L. 3976 [1519 2—3]

C. k. Sąd krajowy wzywa na prośbę Feliksa Madejewskiego każdego posiadacza zaginionych książeczek kasy oszczędności m. Krakowa na imię Feliksa Madejewskiego wystawionych mianowicie książeczki numer 117049 na 250 zł. a. w. i książeczki numer 125638 na 400 zł. w. a. opiewającej, aby je w przeciągu sześciu miesięcy licząc od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ okazał sądowi, gdyż inaczej książeczki te uznane będą na ponowne żądanie za umorzone a kasa oszczędności na podstawie tych książeczek ich posiadaczowi nie będzie odpowiedzialną.

Kraków 10 lutego 1893.

L. 474 [1582 2-3]

W sporze sumarycznie prowadzonym Marusi Ostafijczuk urodzonej Petrów żony Wasyla przeciw Wasylowi Ostafijczukowi synowi Koścía pto 80 zł., 50 zł., 14 zł. i 12 zł. de praes. 11 stycznia 1893 l. 474 wniesionym ustanawia się dla nieznanego z miejsca pobytu Wasyla Ostafijczuka syna Koścía kuratora w osobie adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie i wzywa się pozwanego by w ciągu dni 90 do sądu się zgłosił lub też z kuratorem się zniósł, gdyż inaczej winę sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 28 stycznia 1893.

Wybornej kawy 4¾ kilo
Ceylon zł. 8.84, 9 47, 9.66 — Złota Jawa zł. 947— Sautos zł. 7.76, 7.97, 8.17 — Kalafiory sztuka 15 ct. Pomidory świeże kilo 20 ct. 399
poleca
Edward Kaczorowski,
Triest via Ramagna 104.

Towary szmuklerskie do masy konkursowej Samuela Feil należące będą z wolnej rek ii ryczałtem sprzedane. Chęć kupujący raczą się zgłosić do podpisanego zarządcy masy najdalej do dnia 24 marca 1893. W Stanisławowie 15 marca 1893. H. Boral. 432



Portiery, firanki koronkowe i wełniane. Dywany stołowe, salonowe, ściennne i ołtarzowe; Chodniki, Kapy na stoły i łóżka; Kocyki na łóżka flanelo e i wełniane; Kołdry pikowe i watowane, oraz przedmioty dekoracyjne w wielkim wyborze i najtańszych cenach.
poleca
MAGAZYN AU LOUVRE
we Lwowie plac Kapitulny l. 3.
Filia w Krynicy pod „Orłem".
Cenniki gratis i franko. 436

Za 4 ct. można mieć w przeciągu, 15 do 25 minut
kąpiel w domu



kto kupi wannę lub kanapkę **z aparatem ulepszonym** do ogrzania wody. — Wanny blaszanne lakierowane wanny cynkowe połączone z tuszem, pokojowe tusze, pokojowe parnie kuracyjne.
Klozety pokojowe po zł. 9, **lodownie** pokojowe politerowane.
F. BOURDON 283
Lwów, ulica Jagiellońska l. 9.
Na żądanie cenniki gratis i franko.

Notaryusz w Nadwórnie poszukuje rutynowanego w praktyce notaryalnej manipulanta. 398

Zmiana lokalu.

Jerzy Kirsch przeniósł swoją restauracyę i pokój do śniadań z ul. Batorego na **ul. Krakowską l. 6.** Wyborne trunki wszelkiego rodzaju piwa, wina, oraz przekąski zimne i gorące zawsze świeże i zdrowe, ceny najumiarkowańsze.
(Impressa.) 423

W
najnowszym
guście
w wielkim wyborze
parasolki
po
cenach możliwie najtańszych
poleca
Mikołaj Ludwig
Lwów,
ulica Halicka
14. 420
(Impressa).



Najnowsze francuskie i angielskie parasolki (En tous cas) weloniki najmodniejsze rękawiczki duńskie, szwedzkie glacé; fartuszki damskie i dziecinne, pończochy i wyroby pończoszkowe.

Osobny oddział najmodniejszych bluzek jedwabnych, wełnianych i satynowych wszystko w bardzo wielkim wyborze; sukienki i płaszczyki dziecinne, oraz płaszczyki do noszenia, czapeczki i kapuzki helgulandzkie w najświeższych fasonach; bielizna damska, męska i dziecinna we wielkim wyborze i po bardzo niskich cenach.
MAGAZYN AU LOUVRE
Lwów, plac Kapitulny l. 3.
Filia w Krynicy pod „Orłem". 435
Cenniki gratis i franko.



Antoni Kafka
przedtem A. Koželoužek
we Lwowie, Rynek l. 29
przechodnia kamienica Androlego, zaś od strony OO. Jezuitów Teatralna 12
poleca na sezon wiosenny i letni
kapelusze i cylindry własnego wyrobu w najmodniejszych formach i kolorach po najniższych cenach.
jako też
kap lusze i cylindry fabryk Habiga i Plesa w Wiedniu we wielkim wyborze kapelusze w rozmaitych kolorach 5 zł., zaś cylindry całkiem lekkie po 9 zł. **Także kapelusze miękkie nieprzemakalne tak zwane „Loden"** z fabryki Antoniego Pichlera w Gracu. Również kapelusze słomkowe męskie i dziecinne.
Przyjmuje kapelusze i cylindry do odnawiania i przerabiania.
Cenniki na żądanie gratis i franko. 437

FABRYKA WYTWORÓW CHEMICZNYCH I NAWOZOWYCH
SPÓŁKI KOMANDYTOWEJ JULIANA WANGA
WE LWOWIE.
Kantor miastowy ulica Hetmańska 22. 297

Awizo!
Lwowski eksport piwa w butelkach
Lwów, ulica Sykstuska l. 8
uwiadamia Szanowna Publiczność, że utrzymuje od dziś i nadal obfity **skład win austryackich, węgierskich, włoskich i zagranicznych** i dla wygody Szanownych Odbiorców takowe dostarcza **do domu.**

Zwracamy w szczególności uwagę na następujące gatunki

Hegyalia . .	butelka wielka po 50 ct.	Dalmatyńskie	butelka wielka po 45 ct.
Erlawski wino czerwone	„ „ po 50 ct.	Klosterneuburger	„ „ po 50 ct.

Włoskie (wyspa Kapri) butelka wielka po 46 ct.
Wiaa nasze tanie a dobre zapewnią nam licznych a ciągłych stałych odbiorców.
Donosimy jeszcze, że nasza firma zmienioną została i zowie się 395
Lwowski eksport piwa i wina w butelkach
ulica Sykstuska l. 8. Telefon nr 379.

Maść kaukazka na odmrożenie
Środek ten sporządzony wedle recepty poleconej i używanej z znakomitym skutkiem w północnej Rossyi i krajach syberyjskich leczy w najkrótszym czasie wszelkie odmrożenia.
Cena słoika 40 ct.
Główny skład w aptece
„pod Srebrnym Orłem"



Zygmunta Ruckera
we Lwowie.

Zamówienia z prowincyi uskuteczniają się odwrotną pocztą.
356

Pewną pomoc przy
goścu, reumatyzmie



ogólnem **osłabieniu nerwowem, newralgii, ischias, nerwowem osłabieniu żołądka, bolu głowy, paraliżu, bezsenności, bolu krzyża, wadach mleczowych,** obstrukcyi i t. d działa korzystnie, przez pierwsze powagi lekarskie zbadany uprzywilejowany regulować się dający
galwano elektryczny **Aparat do froterowania** do użytku własnego
Systemu prof. dr. Volta,
Odznaczony dyplomem honorowym na wystawie w Kolonii n. Renem 1890 r., premiowany wielkim srebrnym medalem w Wels 1890, złotym medalem na hygienicznej wystawie w Stutgarcie 1890, wielkim srebrnym medalem na wystawie w Pradze 1891. 65
Prospekta z świadectwami można otrzymać bezpłatnie od właśc. przywileju
J. Augenfelda w Wiedniu I, Schulerstrasse 18.

Kantor wymiany
c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje wszelkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobrą i pewną lokacyę poleca
4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4½ prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc. listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,
które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje
po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane **a już płatne miejscowe** papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,** zaś **zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za wzrotem kosztów, które sam ponosi. 45

WINA
tylko w doborowych gatunkach, tak krajowe jako też i zagraniczne
poleca 28
JAN LUDWIG
handel win założony w roku 1811.
we Lwowie, ulica Krakowska l. 7.

Najgorętsze podziękowanie. Będąc cierpiącym od młodości na przepuklinę, która była przyczyną, że niezdolny byłem do wojska, ani też do żadnej cięższej pracy. W późniejszym wieku choroba ta bardzo mi dokuczała, pogorszając się coraz więcej i mimo tego, że będąc fachowym cyrulikiem, to podobnych wypadków wiele widziałem, jakoteż rozmaite operacye, jednak w moim złym stanie poradzić było niemożliwem. Dnia 12 grudnia 1892 r. zachorowałem w nocy nagle tak niebezpiecznie że życie moje było wątpliwem.

Wtedy z porady dobrych ludzi, udałem się do znanego zaszczytnie specyalisty bandażysty P. M. Freilicha, mieszkającego we Lwowie, przy ul. Szpitalnej l. 4 a. z prośbą o poradę, który natychmiast tejże nocy przybył a poświęciwszy resztę nocy zdołał mię swoją zręcznością i prawdziwą sztuką od śmierci wyratować, tak, że obecnie jestem zupełnie zdrów.

Przeto składam najgorętsze podziękowanie temu szlachetnemu i biegłemu w swej sztuce mężowi, z tym życzeniem by Go Bóg zachował w jak najdłuższe lata dla cierpiącej ludzkości, który potrafi bez bolu i bez operacyi najcięższe wypadki przepukliny wyratować, przeto polecam go jako najznakomitszego specyalistę bandażystę wszystkim cierpiącym.

Józef Satz we Lwowie
jako świadkowie: Izrael All, Wolf Zommer.
(„Impressa") 419

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą rubrykę w inseratowym dziale po 1 cencie słowo drukiem petitowym, po 2 centy od słowa tłustym petitem lub jego miejsca. 62

1000! resztek na ubiory wielki wybór garniturów i damskiej garderoby poleca Zakład Jaszczyszyna Gmach Teatralny. 411

Osoba biedna prosi osoby dobrej woli o składkę na podróż do Francyi. Adres Z. L. restante Zamarstynów. Franco 5 ct. 431

Do sprzedaży majątek w powiecie pilzneńskim, 340 morgów pola ornego i łąk, 6 kilometrów od stacyi Czarna oddalony, jest z wolnej ręki do sprzedania. Także możliwą jest **zamiana na kamienicę.** Bliższe szczegóły na żądanie i frankowane listy udzieli się pod adresem: Dr. J. Roth, Tarnów, ul. Targowa 13. 403

Parcele pod budowę na sprzedaż przy ul. Sadownickiej 15. Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata dr. Rogalskiego ul. Karola Ludwika 1. 430

Dyamenty do rznięcia szkła sztuka 2 zł. poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). 215

Przezacne Panie!

Wspierajcie przemysł krajowy kupując krochmal brylantowy — proszę żądać tylko ze znakiem „dwie ręce“ godło łączności, wyrobu Bażanta. Towar od obcych wyrobów l pszy. Do nabycia we wszystkich handlach (Lwów Impressa) 308

Wysoką prowizyę, ewentualnie stałą gażę płacimy **ajentom** za sprzedaż ustawniczo dozwolonych losów na raty. **Hauptstädtische Wechselstuben-Gesellschaft Adler et Comp., Budapest.** 388

Lwowskie laboratoryum chemiczne świadectwem z dnia 30 marca 1892 do l. 19148 stwierdziło, że jedynie

Tutki cygaretowe nieklejone

wyrobu

S. W. Niemojowskiego

są znakomite i zupełnie zdrowiu nieszkodliwe.

Nabyć można w sklepach
S. W NIEMOJOWSKIEGO
we Lwowie, ul. Teatralna 3,
„ ul. Jagiellońska 6,
w Krakowie, Sukiennice 28,
oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach. 258

Ostrzega sią przed licznemi naśladownictwami.

Wysyłka na prowincyę odwrotnie, opakowanie gratis przy odbiorze 5000 sztuk franko.

Stanisław Horszowski

Lwów, ul. Ossolińskich l. 12 (w domu własnym)
Największy skład i wypożyczalnia
fortepianów i pianin
Zastępstwo fabryki harmonium Teofila Kotykiewicza
Główny skład sz ajcarskich berlińskich i lipskich instrumentów samogrających (aristonów, herophon w, manopanów, symfonianów, polifonów itd).
Sprzedaż na raty. 34

Dziesięć medali zasługi i dyplomy dwa uznania za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe. 42

PUDR KSIĄŻĘCY.

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru, są najlepszym dowodem jego nieporównanej dobroci — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakiemi został wyszczególniony najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i na delikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do hygienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 cnt., całe l zł., z łabędzikiem złr. 1 50 Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko po 70 cnt., większe złr. 1·20. z łabędzikiem złr 1 60.

WODA FIJOŁKOWA.

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i doły ospowe.

Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek, toaletowo-hygieniczny został odszczególniony medalami zasługi na wystawach przyrodniczo - lekarskich w Krakowie i we Lwowie. — Cena 1 zł. w. a.

MYDŁO KOSMETYCZNE.

Odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i twarzy, bardzo dokładnie oczyszcza skórę Usuwa piegi i żółto-brunatne plamy z twarzy.
Cena 60 cnt.

JAN IHNATOWICZ

Sklepy własne: we **Lwowie**, ulica Kopernika l. 3,, ul. Halicka róg Boimów — Filie: w **Krakowie** Sukiennice l. 20 i w **Czerniowcach** Rynek 2.

Tylko Jagiellońska l. 2.

Wielki transport

gotowych sukien męskich i dziecinnych

nadszedł do znanego z dobroci i taniości składu

WIKTORA TIRINGA i Braci z Wiednia

we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 2 naprzeciw Kasy oszczędności.

Wielki wybór ubiorów

wizytowych i salonowych.

Tylko Jagiellońska l. 2.

(Lwów Impressa) 361

Dr. Antoni Roicki-Berger

od lat dwudziestu
specyalista chorób wenerycznych,
mieszka obecnie, ulica Zimorowicza l. 5 naprzeciw gmachu Sokoła, II.piętr. — Jego **Poradnik dla mężczyzn** (wydanie IV.) kosztuje zł. 1.20, dla zamiejscowych (dyskretnie) zł. 1.50. — Ordynuje od godziny 3—5 po południu. 36

Tutki cygaretowe nieklejone!

z najlepszej bibułki francuskiej
1000 sztuk od 1 zł. 380
poleca Fabryka **F. Niżałowskiego** Lwów, hotel Żorza.
Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franko.

HEMOROIDY

14

leczą się radykalnie przez użycie Pigułek i Maści Dr. Lebel w Paryżu 45 lat powodzenia.

We Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, Ruckera i Wiewiórskiego; w Krakowie w aptekach PP. Wiszniewskiego i Redyka

Zdrowie palących!

Senzacyjne **tutki nieklejone**

„SANITAS“

z watą wkładkową
dra Brunsa,
odpowiadają wszelkim wymogom hygienicznym.

Wata odtłuszczona znajdująca się w każdej tutce „Sanitas“ wsiąka tłuste i szkodliwe soki nikotyuowe, przez co papier regularnie i dobrze się pali, i przeszkadza wpadnięciu części tytoniowych przez karton (munsztuk) do ust.

Łaskawe zlecenia uskutecznia odwrotną pocztą. 402

Skład komisowy tutek „Sanitas“

w trafice przy placu Kapitulnym 3

we Lwowie.

W PARYŻU.



GRANDS MAGASINS DU

Printemps

BEZPŁATNA WYSYŁKA

illustrowanego ogólnego albumu zawierającego ryciny wszelkich nowych ubiorów na **porę letnią.** na żądanie zafrankowane i zaadresowane do

PP. JULES JALUZOT & Co.

w Paryżu.

Również wysyłają się bezpłatnie próbki różnych materyj składających kolosalne zapasy magazynów PRINTEMPS. Dokładnie oznaczyć gatunek i cenę, jak również dokładnego wykonania zamówień.

Wysyłka do wszystkich krajów.

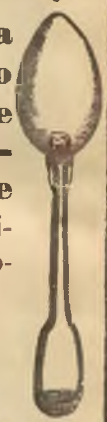
W albumie znajdują się warunki dotyczące kosztów przesyłki i oclenia. 351

Tłumacze do wszystkich języków.

Wszelkie objaśnienia i instrukcye niezbędne do wykonania zamówień, jak również warunki wysyłki znajdują się w katalogu.

Wysyłka **bezpłatna towarów,** które mają wartość najmniej 25 franków, a zaś **bezpłatna wysyłka z opłaceniem cła** za dodaniem do faktury 15 prc. wartości towaru.

Najwyższe odznaczenia na wszystkich wystawach światowych.

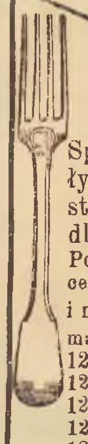


CHRISTOFLE & Cie.

c. i k. dostawcy nadworni. — Wiedeń I, Opernring 5.

Najtrwalej posrebrzane nakrycia i przybory stołowe, kasetki do wyprawy, serwisy stołowe do herbaty, kawy, nasady i ozdoby stołowe

od najprostszego do najwspanialszego wykonania. 276



Specyalne artykuły dla hotelów, restauracyj, kawiarń jak i dla pensyj, menaży itd

Powłoka srebrna jest na każdej sztuce ostemplowana jak też umieszczone imię i nazwisko CHRISTOFLE i obok umieszczona marka fabryczna. **Jedyne zastępstwo srebra.**

12 srebrn. łyżek zł.	17.—	12 łyżeczek do mokki	7.—
12 grabków stołow.	17.—	1 chochelka do rosołu	5.30
12 nożów „	17.	1 chochelka do mleka	3 20
12 łyżeczek do kawy	9.—	1 łyżka jarzynowa .	4.—
12 grabków deserow.	15 —	12 podpórek do nożów	3.25
12 noży deserowych	15.—	1 widelec wielki . .	1.50

Obliczenia kosztów i ilustr. cenniki bezpłatnie.

Po cenach fabrycznych dostać można u
JULIANA STRZELECKIEGO, jubilera, Lwów, Rynek 45.

Na zbliżające się święta
znany z dobroci 429

główny skład wędlin
JÓZEFA JANKOWSKIEGO

we Lwowie, ulica Teatralna 12.

został obficie zaopatrzony we wszelkie artykuły w zakres massarstwa wchodzące, jako to: szynki młode wędzone, surowe do gotowania i gotowane kiełbasy pieczone siekane i krajane (t. zw. krakowskie), wyborna polska kiełbasa wędzona do gotowania siekana i krajana, polędwice wędzone surowe do gotowania i gotowane lub pieczone, także westfalskie na surowo do jedzenia, wędzonka młoda surowa i gotowana, ozory wołowe wędzone surowe i gotowane. salami mortadela świeże i agramskie suche, rulady w różnych gatunkach, także z młodych prosiąt, kiszki pasztetowe, pasztety wyborne, młode prosięta itp. delikatesy w wielkim wyborze i po najprzystępniejszych cenach.

Zamówienia z prowincyi uskuteczniam jak najrychlej.

Polecając się łaskawym względom Szan. P. T. Publiczności o liczne odwiedziny uprasza i zostaje z szacunkiem **Józef Jankowski.**

Na święta.

Wyłączny skład dla całej Galicyi
maszyn i narzędzi
do uprawy roli
Rud. Sacka w Plagwitz
pod Lipskiem,



S. A. Bubera Synów we Lwowie,

ulica Jagiellońska l 13.

Części składowe w zapasie. — Cenniki gratis i franko. 299



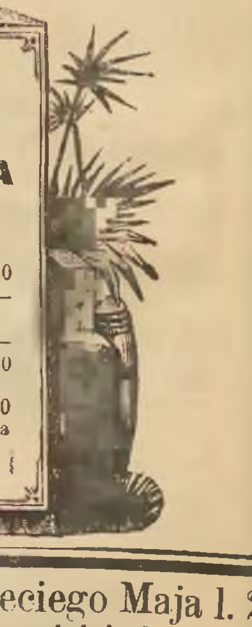
HANDEL

HERBATY

chińsko-rossyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie,
plac Maryacki l. 10
poleca ze zbioru majowego

1/2 kilo	Congo . . .	zł.	1.60
„ „	Souchong czarna .	„	2.—
„ „	„ zbiór majowy	„	3.
„ „	Kaysow czarna .	„	4.—
„ „	Wysiewki herbaciane	„	1.30
„ „	„ z najlepszych herbat	„	1.60

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. 241
Opakowania się nie liczy.



Papée & Kościcki, Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 2.

Komisowe składy hurtowne towarów tylko najlepszej jakości.

Herbaty firmy Wegau & Spółki w Moskwie.
Kawy pod godłem „SYRYUSZ“
Kakao w proszku F- Korffa & Spółka — Delft-Amsterdam.
Czekolady Amédée Kohler & Syn Losanna i Menier w Paryżu.
Koniaki wyborne. 242

Z Drukarni Wł. Łosińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Białkowskica.